Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzemp. 20 gr.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 19 lipca 1936 r. Nr. 196.

# Wybuch rewolucji w Hiszpanji!

## Wszelki kontakt z zagranicą zerwany

Paryż. 18. 7. (PAT). „Le Petit Journal“ donosi z Madrytu, że według otrzymanych nad ranem wiadomości w Madrycie i kilku innych miastach wybuchł ruch kontrrewolucyjny. Rząd ogłasza, iż panuje nad sytuacją. Wojsko i oddziały gwardji cywilnej zostały wierne rządowi i zdołały stłumić ruch powstańców.

—oo—

### Korespondent pod kontrolą cenzora

Londyn. 18. 7. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości komunikacja telefoniczna Hiszpanji z zagranicą została wstrzymana wczoraj o godz. 21. Korespondent „Daily Express“ zdołał zakomunikować swojemu pismu, co następuje: Jestem w centrali telefonicznej, obok mnie stoi cenzor (!). Donoszę urzędowo (!), że rząd panuje nad położeniem w całym kraju i że przedsięwzięto wszelkie środki dla obrony ustroju republikańskiego.

### „Republika w niebezpieczeństwie“

Madryt, 18. 7. (PAT.) Dzienniki lewicowe ukazały się z wielkiemi białemi plamami. Oficjalny organ partji socjalistycznej „El Socialista“ zamieszcza na pierwszej stronie alarmujący artykuł, wzywający świat pracy do czujności i spokoju, zapewniający rząd o całkowitem poparciu klasy robotniczej. Pismo daje do zrozumienia, że „Republika znajduje się w niebezpieczeństwie“.

—oo°oo—

## Rozruchy w Marokko hiszpańskiem

Paryż. 18. 7. (PAT). Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, w południowem Marokko hiszpańskiem wybuchły rozruchy. Potwierdzenia tej pogłoski niema.

—oo—

### Monarchistyczny zamach stanu?

Paryż. 18. 7. (PAT). Z Tangeru donoszą: Ubiegłej nocy w hiszpańskiem porcie Larache wybuchły poważne rozruchy. Doszło do starcia między wojskiem hiszpańskiem a ludnością cywilną hiszpańską. Podróżnych, którzy jechali z Tangeru do Marokka francuskiego nie przepuszczono przez Marokko hiszpańskie, a mianowicie przez Arzila Larache i El Ksar el-Kebir. Według pogłosek w Marokku hiszpańskiem czynniki wojskowe usiłują dokonać monarchistycznego zamachu stanu.

* * *

Madryt. 18. 7. (PAT). W Quintanar del Rey pod Cuenca doszło do krwawych zaburzeń. W Barcelonie panuje wbrew pogłoskom całkowity spokój.

### Rząd wysyła wojsko do Marokka

Paryż, 18. 7. (PAT.) Havas donosi z Gibraltaru, że dwa transporty wojsk hiszpańskich otrzymały rozkaz udania się z Ceuty do Alcericas, gdzie dołączą się do nich tamtejsze oddziały piechoty, poczem wszystkie transporty wyruszą do Marokka.

Wedle doniesień z wiarygodnego źródła, w pobliżu miejscowości Zocco Jemis Andera w Marokku hiszpańskiem, odbyły się poważne walki, na przeciwdziałanie robotników. Wedle dotychczasowych doniesień padło podczas walk 16 zabitych i bardzo wielu rannych. Wszelka komunikacja jest przerwana. Wojska powstańcze panują na sytuacją w Maroku hiszpańskiem.

## Zamachu stanu dokonały

### wojska stacjonowane w Marokku

Tanger, 18. 7. (PAT.) Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi: Dziś zrana wojska stacjonowane w Marokku hiszpańskiem dokonały zamachu stanu, obsadzając wszystkie instytucje państwowe. Akcja powstańczych oddziałów wojskowych napotkala



## Sukces Japonji na konferencji w Montreux

Montreux, 18. 7. (PAT.) Wszystkie postulaty delegacji japońskiej na konferencji w Montreux zostały uwzględnione. Japonja zgłosiła zastrzeżenie w sprawie powoływania się przy przekraczaniu cieśnin nietylko na art. 16 paktu Ligi Narodów, lecz również na pakty istniejące w ramach paktu Ligi. Obecnie powoływanie się ograniczono wyłącznie do paktów regjonalnych, w których Turcja uczestniczy.

Pozatem uwzględniono zastrzeżenia Japonji, udzielając prawa wjazdu na morze Czarne tylko łodziom podwodnym, nowozakupionym przez państwa czarnomorskie lub też powracającym z reperacji. Uprzednio łodzie podwodne miały być traktowane narówni z innemi okrętami wojennemi. Wreszcie Japonja uzyskała prawo przekroczenia cieśnin dla dwóch japońskich okrętów szkolnych.

Ponieważ delegacja japońska nie może podpisać protokułu, upoważniającego Turcję do remilitaryzacji cieśnin, przed zreferowaniem tej sprawy na radzie przybocznej cesarza, Turcja zgodziła się zaczekać na tę aprobatę.

### Czy Włochy przystąpią do układów w sprawie cieśnin?

Rzym, 18. 7. (PAT.) Turecki minister spraw zagr. Ruszdi Aras oznajmił stałemu delegatowi Włoch przy Lidze Narodów Bova Scoppa, że układ w sprawie cieśnin będzie wkrótce zawarty i że będzie otwarty do przystąpienia dla innych zainteresowanych mocarstw. Włoskie koła oficjalne oświadczają, że Włochy traktują układ z wszelkiemi zastrzeżeniami, ponieważ nie brały udziału w konferencji w Montreux.

## Wojsko tureckie wkroczy w poniedziałek

### do zdemilitaryzowanej strefy cieśnin.

Stambuł, 18. 7. (PAT.) Wkroczenie wojsk tureckich do zdemilitaryzowanej dotychczas strefy cieśnin ma nastąpić w poniedziałek 20 bm. wieczorem, a więc po podpisaniu układu w Montreux. Strefa ta zajmuje wybrzeże po obu stronach cieśnin o szerokości 19 klm.

## Kłopotliwa sytuacja

### francuskich udziałowców Żyrardowa

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Wskutek powzięcia w ubiegłym tygodniu przez Sąd Okr. Warszawski decyzji w sprawie odroczenia procesu żyrardowskiego aż do sporządzenia nowego bilansu i odbycia na jego podstawie walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, wytworzyła się dla francuskich udziałowców Żyrardowa sytuacja wysoce kłopotliwa. — Koncern Boussaca bowiem, posiadający swój pakiet większości akcyj w ilości 90.000 sztuk za granicami państwa będzie musiał przywieźć te akcje na walne zebranie i złożyć je w siedzibie spółki. Wykonanie tego grozi jednak Francuzom tem, że na akcje nałożą areszt dla zabezpieczenia swoich pretensyj zarówno pokrzywdzeni akcjonarjusze polscy jak i skarb państwa. Z drugiej zaś strony niezwołanie przez Francuzów walnego zebrania i niezłożenie akcyj może spowodować reakcję ze strony rejestru handlowego i Min. Przemysłu i Handlu jako władzy nadzorczej i licytację spółki. Ponieważ jednak prace ekspertów nad ułożeniem nowego bilansu potrwają około 6 miesięcy, sprawa walnego zebrania stanie się aktualna dopiero koło Nowego Roku.

### S. p. gen. Orlicz-Dreszer



tragicznie zmarły inspektor lotnictwa polskiego.

## Ks. Starhemberg

### za układem austrjacko-niemieckim.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) W dniach 15 i 16 bm. odbyły się w Wiedniu pod przewodnictwem ks. Starhemberga obrady rady przywódców austrjackiej Heimwehry. W wyniku obrad sformułowano stanowisko Heimwehry wobec porozumienia austrjacko-niemieckiego. Rezolucje głoszą m. in. co następuje: Jako pierwszy, najbardziej aktywny ruch bojowy przeciwko bolszewizmowi, powstały na gruncie Austrji, Heimwehra austrjacka wita porozumienie z Niemcami, które likwiduje ubolewania godne nienaturalne i niezdrowe stosunki. Heimwehra spodziewa się, że porozumienie to stwarza możliwości ścisłej współpracy tych państw i grup państw europejskich, które zdecydowane są zwalczać bolszewizm.

W kołach poinformowanych stanowisko Heimwehry uważane jest do pewnego stopnia za kapitulację.

Rzeszów, 18. 7. (PAT). W majątku ziemskim Boguchwała, należącym do Polskiej Akademji Umiejętności, został zlikwidowany strajk rolny przez zawarcie umowy zbiorowej.

### Czy rząd polski żąda ustąpienia prez. Greisera?

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Agencja „Iskra“ donosi na podstawie informacyj z kół miarodajnych, że pogłoski, które ukazały się ostatnio, iż rząd polski ma rzekomo żądać ustąpienia prezydenta senatu gdańskiego Greisera z zajmowanego stanowiska, nie odpowiadają prawdzie.



## Dwudziestokilkoletni góral odkrywcą komety

Kraków, 18. 7. Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie otrzymało wiadomość, że 17 bm. w obserwatorjum Narodowego Instytutu Astronomicznego na górze Lubomir w Beskidzie pomocnik obserwatora Władysław Lis odkrył w północnej części gwiazdozbioru lwa nieznaną kometę teleskopową, ósmej wielkości. Kometa posiada wyraźne jądro i długi regularny warkocz.

W związku z tą obserwacją wyjechał na Lubomir prof. T. Banachiewciz. O odkryciu powiadomiono centralę astronomiczną w Kopenhadze, skąd nadeszła wiadomość, że niezależnie od Wł. Lisa kometę tę widział kilka godzin wcześniej w Tokio Japończyk Kaho. Kometa otrzyma prawdopodobnie nazwę Kaho-Lisa.

Sensacją tego odkrycia astronomicznego jest fakt, że w Polsce dokonał go dwudziestokilkoletni góral, samouk, Władysław Lis. Astronomją interesuje się on od lat kilku. Marzeniem młodego górala-astronoma było odkrycie komety co udało się mu 17 b. m.

# Ostre zarządzenia Senatu gdańskiego

## Hitleryzm zamierza siłą opanować Gdańsk?

**Berlin, 18. 7. (PAT).** Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: **Senat gdański na podstawie ustawy o pełnomocnictwach z czerwca 1933 r. wydał szereg zarządzeń w celu utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zmiana odnośnych zarządzeń stała się potrzebna (?), gdyż dotychczasowe przepisy wobec pozbawionego skrupółów postępowania partyj opozycyjnych okazały się niewystarczające (!). Nowe postanowienia przewidują m. in. drogą zmiany ustawy o stowarzyszeniach, że stowarzyszenia podlegają rozwiązaniu również w tym wypadku, gdy członkowie zarządu, względnie inni członkowie stowarzyszenia z wiedzą zarządu rozpowszechniają wiadomości, mogące zagrozić interesom W. Miasta. Postanowienie to stosuje się nietylko do publikowania tego rodzaju wiadomości, lecz również do ich dalszego rozpowszechniania czynnikom politycznym.**

**Postanawia się, że zarządzenia policyjne o charakterze politycznym nie będą odtąd podlegały zatwierdzeniu władz sądowych. Postanowienie to stosuje się do zarządzeń policyjnych, dotyczących zgromadzeń, stowarzyszeń i prasy, posiadaczy broni i aresztu ochronnego.**

**Pozatem maksymalny czas zastosowania aresztu ochronnego został przedłużony z 3-ch tygodni do 3-ch miesięcy.**

Dalej przywraca się dawny przepis, wedle którego deputowani nie mają prawa być odpowiedzialnymi redaktorami pism. W przeciwnym wypadku dane pismo podlega zakazowi. Jednocześśnie Senat gdański wydał zakaz uboju rytualnego.

—oOo—

## Podwyżka dodatków komunalnych w niektórych powiatach

**Warszawa, 18. 7. (Telef.).** Miniester spr. wewn. stwierdził, że niektóre powiaty **nie mogą zrównoważyć swoich budżetów przy obecnym stanie dochodów.** Wobec tego dopuszczono wyjątkowo podwyższenie dodatków komunalnych do podatku gruntowego **także ponad 100 proc. podatku państwowego.** Będzie to jednak stosowane w nielicznych powiatach i jedynie przy istotnej niemożności zrównoważenia w ten sposób budżetu, przyczem ze względów technicznych podwyżka w r. 1936 obejmie tylko tych płatników, **dla których podwyższenie kwoty podatku wyniosłoby conajmniej 10 zł.,** inni zaś zapłacą wymiar za rok 1936 razem z podatkiem za rok 1937.

## Wygrane na loterji.

**Warszawa, 18. 7. (Telef.)** Podczas dzisiejszego ciągnienia Loterji Klasowej padły wygrane: **10.000 zł** na nr. 125.868, **168.226,** po **5.000 zł.** na nry 31.963, 123.953. po **2.000 zł.** na nry 150.720. W ciągnieniu III stała dzienna wygrana **25.000 zł.** padła na nr. **138.584, 2.000 zł.** na nr. 16.366.

## Odznaczenie tragicznie zmarłych lotników

**Warszawa, 18. 7. (PAT.).** P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał Złoty Krzyż Zasługi ś. p. pplk. dypl. Stefanowi Lothowi i kpt. pil. Aleksandrowi Łagiewskiemu za zasługi w służbie wojskowej.

### WOJEWODA KRAKOWSKI W MYŚLENICACH.

**Kraków, 18. 7.** P. Wojewoda Gnoiński udał się w sobotę 18 b. m. do Myślenic, **gdzie przeprowadził inspekcję miejscowych władz i urzędów, w szczególności urzędu skarbowego, pocztowego i starostwa.**

## Uroczystości pogrzebowe w Gdyni rozpoczną się o g. 9.

Gdynia 18 lipca (PAT). Postanowione zostało ostatecznie, że eksportacja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego nastąpi w poniedziałek 20 bm. o godzinie 9 rano z sali konferencyjnej d-twa floty do rampy kolejowej „Pagedu“ na Oksywiu, gdzie będzie oczekiwał specjalny wagon, który zawiezie zwłoki do Warszawy. **Po eksportacji zwłok ppłk. Lotha i kpt Łagiewskiego nastąpią uroczystości pogrzeb. przeniesienia zwłok gen. Orlicz Dreszera do starego kościółka na Oksywiu, gdzie odprawione zostaną egzekwje, poczem nastąpi eksportacja na miejsce wiecznego spoczynku przy nowym cmentarzu wojskowym.**

# Trocki zaprzecza wiadomościom

## o zawarciu sojuszu z III Międzynarodówką

**Oslo, 18. 7. Ostatnio rozeszły się pogłoski o zawarciu porozumienia między Trockim i Stalinem i połączeniu III Międzynarodówki z IV Międzynarodówką. M. in. „Daily Mail“ ogłosił sensacyjny artykuł o pojednaniu się Stalina z Trockim. W związku z temi pogłoskami Trocki opublikował oświadczenie, twierdząc, że ani on ani jego zwolennicy nie zawarli z III Międzynarodówką żadnego porozumienia.**

# Francja godzi się

## na konferencję trzech w Londynie.

**Londyn, 18. 7. (PAT).** Ambasador Francji doręczył dziś w Foreign Office przychylną odpowiedź Francji **w sprawie konferencji trzech mocarstw w Londynie, która odbędzie się około 25 bm.** Ścisła data konferencji znana będzie w poniedziałek, ponieważ nie otrzymano jeszcze odpowiedzi belgijskiej, która, jak sądzą, **będzie również przychylną.** Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że **konferencja zarejestruje jedynie decyzje już powzięte w drodze dyplomatycznej.**

### Konferencja odbędzie się 22 lipca

**Bruksela, 18. 7. (PAT).** Agencja belgijska „Belga‘ donosi, że **konferencja reprezentantów W. Brytanji, Francji i Belgji odbędzie się w Londynie 22 lipca.**

### CIĘŻKI PRZEDNÓWEK NA HUCULSZCZYŹNIE.

**Lwów, 18. 7. (Telef.).** Tegoroczny przednówek na Huculszczyźnie **jest szczególnie dotkliwy.** Wobec tego w powiecie kołomyjskim postanowiono w każdej gminie i gromadzie tworzyć zapasy ziarna na dożywianie ubogiej ludności i dziatwy. Za przykładem Kołomyi mają pójść i inne powiaty Huculszczyzny.

## Opór Chin południowych załamał się

**Szanghaj, 18. 7. (PAT).** Prasa **donosi,** że opór Kantonu przeciw Nankinowi **załamał się w nocy z piątku na sobotę. General Czeng-Czi-Tang na kanonierce brytyjskiej odpłynął z Kantonu na wyspę Hong-Hong. General Ju-Han-Ing** jeszcze we **czwartek zażądał od gen. Czen-Czi-Tango, aby w ciągu 24 godzin złożył urzędowanie wraz ze swoimi współpracownikami, poczem oświadczył, że pod presją opinji publicznej, podaje się do dymisji.**

**Zamordowany wczoraj gen. Czen-We-Czo, brat gen. Czen-Czi-Tanga, był, jak mówią, właściwym organizatorem zbrojnego oporu Kantonu.**

# Nadzór nad robotami publicznemi

## i zatrudnieniem bezrobotnych

**Warszawa, 18. 7. (Telef.).** Minister opieki społecznej podpisał instrukcję w sprawie **nadzoru nad robotami publicznemi i zatrudnianiem bezrobotnych.** Instrukcja podnosi, że ze względu na zaangażowanie kapitałów publicznych w robotach publicznych, muszą one być prowadzone ze szczególną sumiennością i gorliwością, **co należy wyjaśnić organizacjom robotniczym.** Przy przyjmowaniu bezrobotnych należy zwrócić uwagę na to, że początkowo są oni w stanie wyniszczenia fizycznego. Płace zatem w pierwszym okresie, polegające na systemie akordowym muszą być dostosowane do zdolności fizycznych robotników. Inspektorzy pracy mają **czuwać** nad ścisłem wykonywaniem przepisów ochronnych i higjenicznych, za których niestosowanie będą nakładane rygory karne na kierowników robót, nietylko jeśli nimi są osoby prywatne, **ale także na urzędników państwowych i samorządowych.** Wreszcie podjęta **ma być akcja w celu przestrzegania terminowej wypłaty robotników.**

——000⁰000——

### Odznaczenie burmistrza m. Bielska

**Warszawa, 18. 7. (PAT.).** Pan. Prezydent R. P. **nadał** burmistrzowi m. Bielska **p. Wiktorowi Przybyle złoty Krzyż Zasługi** za jego działalność na polu pracy samorządowej.

Odznaczenie to pozostaje w związku z niedawną inspekcją premjera gen. Sławoj-Składkowskiego na terenie powiatu bielskiego.

———ooOoo———



# Rząd przeznaczy 180 milj. zł. na reformę rolną

**Warszawa, 18. 7. (Tel.).** W kołach politycznych mówią, **że rząd przygotowuje się do zakrojonej na szeroką skalę reformy rolnej.** Na parcelację między małorolnych i bezrolnych **przeznaczone będą niektóre majątki państwowe** oraz w pierwszym rzędzie te majątki prywatne, które są nadmiernie zadłużone i zalegają z podatkami. Nad przygotowaniem planu parcelacyjnego czuwa min. Poniatowski, a interesuje się tą sprawą również bardzo żywo premjer.

Perwszy etap reformy rolnej ma się mieścić w zapowiedzianym przez wicepremjera czteroletnim planie gospodarczym. W tym okresie państwo ma przeznaczyć na reformę rolną oraz urządzenie gospodastw włościańskich **około 180,000.000 zł.** Koła poinformowane podkreślają również, **że sprawą reformy rolnej interesuje się szczególnie generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.** Reforma ta uważana jest w kołach rządowych za najlepszy środek do pozyskania szerokich rzesz chłopskich dla regime'u **bez oglądania się na przywódców politycznych włościaństwa. Jak donosi agencja Press,** decyzja przystąpienia do polityki szerszej reformy rolnej celem pozyskania mas chłopskich **jest już przesadzona.**



# Rząd hiszpański przez radjo o rewolcie

**Madryt, 18. 7. (PAT). Rząd ogłosił przez radjo następujący komunikat: Nowy zbrodniczy zamach przeciwko republice nie udał się. Rząd nie chciał odwoływać się do kraju aż do chwili, w której dokładnie zdał sobie sprawę z tego co zaszło. Wydano pospieszne, bezlitosne zarządzenia, celem likwidacji tego zupełnie niepoczytalnego zamachu. Część armji hiszpańskiej w Maroku wystąpiła zbrojnie przeciwko republice, powstając przeciwko własnej ojczyźnie i dopuszczając się zbrodni buntu przeciwko legalnej władzy. Rząd oświadcza, że ruchawka ogranicza się wyłącznie do niektórych miast w strefie, znajdującej się pod protektoratem hiszpańskim w Afryce i absolutnie nikt nie przedostał się stamtąd na półwysep, celem dokonania równie szeleńczego** go zamachu.

Odwrotnie, Hiszpanie jednogłośnie zareagowali z największem oburzeniem przeciwko potępienia godnemu zamachowi, który nie udał się już w zarodku. Rząd podkreśla, że bohaterskie elementy lokalne stawiły opór spiskowi w miastach znajdujących się pod protektoratem, broniąc prestiżu armji i władz republikańskich Obecnie siły zbrojne republiki lądowe, morskie i powietrzne, które z wyjątkiem nielicznym, lecz bardzo smutnym zachowały całkowitą wierność, maszerują przeciwko spiskowcom, aby energicznie i bezlitośnie stłumić szaleńczą i haniebną ruchawkę. Rząd panuje nad sytuacją i nie omieszka zawiadomić opinji publicznej, skoro tylko normalny stan rzeczy zostanie przywrócony.

# Ruchawka i w Hiszpanji

**Paryż (PAT).** Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że poza Marokkiem wydarzyły się również ruchawki wojskowe w samej Hiszpanji. Potwierdzenia tych pogłosek nie zdolano uzyskać. Przywódca „Action Popolar“ Gil Robles wraz z całą rodzina przybył do Biarritz.

W Rabacie otrzymano około południa wiadomości, że powstanie w garnizonach Melilla, **Larache, Elsar było przygotowane od kilku dni, lecz zostało przyspieszone naskutek zamordowania przywódcy monarchistów Calvo Sotelo. Na czele ruchawki ma stać legja cudzoziemska.** W Melilli odbyło się starcie z wojskami rządowemi. Proklamowano stan oblężenia. **Wedle powszechnej opinji, na czele powstania stoją generałowie Capaz i Franco, cieszący się wielką popularnością wśród wojsk afrykańskich.**

**Z Gibraltaru donoszą, że część zbuntowanych wojsk w Marokku zamierza wsiąść na okręty, celem przybycia do Hiszpanji. Pozatem donoszą, że dowództwo wojsk powstańczych miało objąć władzę we wszystkich posiadłościach hiszpańkich w Afryce.**

Z pogranicza francusko-hiszpańskiego donoszą, że powstały garnizony w południowej Hiszpanji, a także w innych prowincjach m. in. w Andaluzji. Podróżni przybyli z północnej Hiszpanji twierdzą, że panuje tam spokój.

### OGŁOSZENIE NOWYCH USTAW.

**Warszawa, 18. 7. (Telef.).** Dzisiejszy „Dz. Ustaw“ ogłasza uchwalone przez izby ustawodawcze w czasie sesji nadzwyczajnej ustawy o dodatkowych kredytach, o zmianie rozporządzenia Prez. Rzplitej w sprawie granic państwa oraz ustawę o monopolu loteryjnym. W myśl tej ostatniej t. zw. monopol loteryjny zostanie zmieniony na przedsiębiorstwo państwowe.

—oo—

# Organizacja, która nie może — ruszyć z miejsca

Nie idzie ta organizacja, której utworzeniem obarczono p. pułk. Koca. Nawet z miejsca ruszyć nie może. Gorzej: nie może się nawet urodzić...

A przecież już parę miesięcy czekamy na nią.

Czy naprawdę „czekamy"?

**BRAK ZAINTERESOWANIA.**

Przeglądając prasę rządową, dochodzimy do przekonania, że właściwie żaden z jej organów nie okazuje zainteresowania losami tworzonej przez p. Koca organizacji. Pisze się o potrzebie zjednoczenia społeczeństwa dla podniesienia obronności państwa, akcentuje się nadrzędną rolę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych także w życiu politycznem, lub wreszcie zaprasza się opozycję, by zechciała zająć miejsce „obok" rządowego obozu na jednej platformie... I na tem koniec!

Ten brak zainteresowania postępami pracy pułk. Koca w kołach rządowych tłómaczy się prosto.

Cała pomysłowość i aktywność kierowniczych jego czynników zwrócona jest obecnie w kierunku pozyskania mas chłopskich. Snuły się na ten temat różne pomysły. M. in. myślano o podjęciu starej myśli — stworzenia nowej partji chłopskiej o przyjaznem dla rządu, ale i skrajnie radykalnem obliczu. Mówią, że m. in. p. Kawecki z Min. Spraw Wewnętrznych miał ją popierać. Byli jednak i przeciwnicy. I ci — zdaje się — zwyciężyli. Dziś przeważa opinja, że należy doprowadzić do porozumienia z masami zorganizowanemi w Stron. Ludowem. Chodzi tylko o to, czy „ponad głowami" starych przywódców (Witos, Rataj), czy też w porozumieniu z nimi. W każdym z tych dwóch wypadków obóz rządowy musiałby ponieść pewne „ofiary". W pierwszym — trzebaby wejść na drogę radykalnej reformy rolnej. W drugim — przyjąć polityczne warunki Stron. Ludowego (powrót Witosa i tow., zmiana „systemu").

Sam już fakt, że takie kombinacje powstają, dowodzi słabości podstaw t. zw. obozu rządowego i sprawia, że praca p. pułk. Koca nad statutem nowej organizacji nikogo nie przejmuje i nie interesuje.

**CZY JEST OBÓZ RZĄDOWY?**

T. zw. „obóz rządowy", — powiedzieliśmy... Bo nie można o nim pisać bez cudzysłowów.

Był czas, gdy obóz rządowy isniał naprawdę i działał. Mniejsza o to, jak... Podkreślamy tylko sam fakt istnienia.

Cała Polska była opasana i skrępowana siecią organizacyjną B. B., — działały sekretarjaty „grodzkie", powiatowe, wojewódzkie i t. p., — wyrabiały posady dla bezrobotnych, kredyt dla przedsiębiorców, i t. p., — mieliśmy koła kolejarzy B. B., pocztowców, skarbowców i t. p. A dodajmy, że wśród robotników działał Z. Z. Z., silny i rozrosły szeroko tak, że p. Moraczewski mógł sobie nawet pozwolić na zaproszenie socjalistycznych związków do wstąpienia pod dach tej „potężnej organizacji.

Dziś to wszystko leży w gruzach. Niema B. B.... Niema żadnej jednolitej sieci organizacyjnej rządowej... Niema „kół pocztowców B. B.", ani „kolejarzy", ani „skarbowców"... Na wsi wogóle niema już nic, żadnej organizacji politycznej „współpracującej" z rządem, a w mieście Z. Z. Z. rozsypuje się.

Są tylko „disiecta membra"... Jednostki, kółka, dzienniki, kluby i na tem koniec. Oficerowie bez wojska...

Niema więc obozu rządowego w pełnem tego słowa znaczeniu, w znaczeniu organizacji. I będzie go trudno stworzyć.

**W GRUZACH.**

Trudno — dlatego, że na t. zw. obóz rządowy składają się zbyt rozbieżne i sprzeczne żywioły, by się je dało między sobą naprawdę uzgodnić. Któż do niego należy? Właściwie należałoby odwrócić pytanie i zapytać: kto do niego nie należy? Są w nim reprezentanci wszystkich kierunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. I to nie — jak za życia Marsz. Piłsudskiego — gotowi do ustępstw wzajemnych, ale zdecydowani na walkę.

Incydent z wyjściem p. Matuszewskiego jest tutaj pouczającym. P. Matuszewski był nieprzejednanym przeciwnikiem gospodarczego interwencjonizmu, który uprawia min. Kwiatkowski. I w swoim dzienniku prowadził wytrwałą walkę z tym systemem. P. Matuszewski uległ, ale nie dał za wygraną. Zbyt wielkie stoją za nim siły, a i teoretyczne uzasadnienie jego walki dla pewnych kół przedstawia zbyt wielkie znaczenie, by się cały incydent miał wyczerpać w prostem „urlopowaniu" p. Matuszewskiego.

Tosamo zapowiada się na odcinku społecznym... „Czas" i „Słowo" alarmują opinję zapowiedzią radykalizowania programu rządowego w tej dziedzinie, mianowicie nowelizacją ustawy o parcelacji wielkiej własności rolnej w duchu bardziej skrajnym. Wileńskie „Słowo" widzi w tem chęć „naprawiaczy" wykluczenia konserwatystów z „obozu rządowego" i grozi, że, jeśli do tego przyjdzie, to konserwatyści odejdą, ale nie zapomną trzasnąć mocno drzwiami. Czyli — postarają się o rozpętanie walki z „obozem rządowym".

Jakże z takich żywiołów stworzyć obóz polityczny, naprawdę jednolity i naprawdę aktywny?

Jeden z krakowskich działaczy rządowych mówi, gdy na ten temat zejdzie rozmowa:

— Ręce opadają... Tak ludzie nie mają wiary w możliwość takiego obozu.

I nic dziwnego!

Jest rzeczą bardzo łatwą zredagować statut nowego stronnictwa politycznego. Trzeba do tego tylko papieru i atramentu. Ale napisanie statutu nie oznacza jeszcze stworzenia nowego stronnictwa, czy „obozu". Do tego nie jest potrzebny ani papier, ani atrament. Potrzebny natomiast jest program, wynikający z pewnej ideologji i oparty o rzeczywistość. Ideologji zaś ten „obóz rządowy" już dawno nie ma, a i także dawno zatracił kontakt z rzeczywistością. Ideologje skrystalizowane są gdzieindziej, a rzeczywistość przewala się koło niego, bez niego, i przeciw niemu.

Oto, dlaczego organizacja p. Koca nie może ruszyć z miejsca! J. P.

# Przegląd prasy...

## Pielgrzymki z Niemiec do Częstochowy

Z pewnem wzruszeniem bierze się do ręki każde pismo wydawane przez naszych rodaków mieszkających w obcem państwie. Zwłaszcza w Niemczech... Niedawno założone „Słowo Śląskie", wychodzące w Opolu, w ostatnim numerze (15 lipca) podaje piękny opis pielgrzymki z Opola do Częstochowy. Autor opisu w zakończeniu mówi:

„W drodze powrotnej podjąłem rekolekcją przerwaną zabawkę: stwierdzałem. kto to przedewszystkiem ze Śląska udaje się na Jasną Górę. Aczkolwiek dochodzedzeń jeszcze nie skończyłem, jednak przyjąć już można, że **najwięcej pątników jest z tych parafji, które uważa się już za zniemczone**, gdzie zatem śpiew polski i kazanie albo już skasowano lub kasują. Idzie więc lud, niekiedy narodowo naprawdę obojętny, na Jasną Górę aby śpiewu polskiego, śpiewu swego i kazania polskiego posłuchać.

## Okólnik p. premjera a konstytucja

P. Mackiewicz pisze w „Słowie" o okólniku gen. Sławoj-Składkowskiego w sprawie stanowiska gen. Śmigłego-Rydza... P. Mackiewicz wysuwa pewne zastrzeżenia. Pisze, że Marsz. Piłsudski „dbał bardzo o drażliwości konstytucyjne", o czem ma świadczyć następujący wypadek:

„Kiedy chciał osobiście otworzyć Sejm, ogłosił, że przybywa jako zastępca chorego p. Świtalskieg,o który był wtedy premjerem".

A cóż z okólnikiem p. premjera Składkowskiego?

„Według konstytucji premjer — pisze p. Mackiewicz — jest odpowiedzialny przed Prezydentem i przed parlamentem. Skoro w odpowiedni sposób parlament zażąda ustąpienia premjera, Prezydent winien kogoś innego na jego miejsce mianować. A więc funkcjonowanie trójkąta Prezydent-parlament-premjer zostało szczegółowo w konstytucji przewidziane. A teraz okólnik p. premjera **nowelizuje** konstytucję, dodaje, że premjera obowiązuje jeszcze **posłuszeństwo** wobec Inspektora Generalnego. A co będzie, jeśli P. Prezydent będzie innego zdania, a generał Rydz Śmigły innego? Komu winien będzie Prezes Rady Ministrów posłuszeństwo: Prezydentowi i konstytucji, czy generałowi i okólnikowi?"

Dalej wywodzi p. Mackiewicz, że jeśli chciano „znowelizować" konstytucję, to trzeba to było zrobić drogą przewidzianą w konstytucji... Wreszcie jeszcze jeden punkt. P. Mackiewicz pisze:

„Okólnik mówi o współpracy w „rządzeniu państwem". To wygląda jakgdyby okólnik premjera stwarzał dla generała Rydza Śmigłego nową jakąś pracę poza dotychczasową olbrzymią zresztą dziedziną wojska i przygotowywania całego narodu do wojny... Używając wyrazów „współpraca w rządzeniu państwa" okólnik gen. Składkowskiego nie powiada nam za jaki zakres działalności państwowej generał Rydz Śmigły jest odpowiedzialny".

Koniecznie powinien zabrać głos rządowy prawnik, prof. Makowski, współtwórca konstytucji z 23. IV. i odeprzeć zarzuty p. Mackiewicza.

## Żydzi podchlebiają się gen. Śmigłemu

Żydzi zaczynają się już podchlebiać gen. Rydzowi-Śmigłemu. W „Chwili" (lwowskiej) p. Hescheles przeciwstawia go Witosowi.

„Na manifeście — pisze — rządu robotniczo-włościańskiego, tak zwanego rządu lubelskiego, który powstał samorzutnie, jako odpowiedź na reakcyjne kombinacje rządowe Warszawy widnieje podpis Edwarda Rydza-Śmigłego. Obok Daszyńskiego. obok Thugutta, obok Moraczewskiego. Reprezentant Armji Polskiej, zastępczy wódz legjonów nie wahał się położyć na tym manifeście włościan i robotników swego podpisu. Wśród twórców tego rządu znalazł się natomiast ktoś, kto się w ostatniej chwili zawahał. Przedstawiciel i bożyszcze mas chłopskich — właśnie Wincenty Witos. W nocy, pokryjomu opuścił Lublin, by z cechującą go ostrożnością nie przesądzać rozwoju wypadków, nie osadzić się na niepewnej platformie".

## „Gazeta Polska" i rząd

„Gazeta Polska" broni się przed zarzutem, że etatystyczny artykuł p. Witwickiego, który się na jej łamach pojawił po odejściu liberała p. Matuszewskiego na „urlop" oznaczał jej poddanie się p. Kwiatkowskiemu... „Zapewnia" więc „Gazeta Polska", że w ministerstwie skarbu

„zapoznano się z treścią tego artykułu wówczas dopiero, gdy doszedł on do rąk wszystkich innych czytelników. Nie tak dawno, gdy proponowano nam ze strony Rządu wycofanie artykułu, w „Gazecie Polskiej" drukowanego — woleliśmy raczej ulec represji".

Tak, ale to było wtedy, gdy „G. P." kierował p. Matuszewski... Wkońcu pochwaliwszy się swoją pracą publicystyczną „G. P." oświadcza:

„Radzi jesteśmy jeśli rząd znajduje w tej pracy momenty pożyteczne, lub dla swojej pracy dogodne. Ale zabieganie o jego względy nie leży ani w celach ani w metodach naszej pracy..

## Konferencja p. Becka z przedstawicielem Czechosłowacji

Praski korespondent „Polonii" donosi, że w czasie ostatniej sesji L. N. w Genewie p. min. Beck spotkał się z ministrem S. Z. Czechosłowacji p. Kroftą... Gdy p. Krofta zapowiedział swoją wizytę p. Beckowi, ten z miejsca zaproponował rozmowę zaraz.

„Rozmowa odbyła się i trwała godzinę. Atmosfera była przyjazna. Omawiano stosunek obu krajów do Niemiec i do Rosji. P. Beck podkreślał, że stosunek Polski z Rumunją i przyjazne stosunki z Jugosławją, stosunki Polski z Rosją sowiecką również są dobre, a nonsensem jest zarzucanie Czechosłowacji sowietofilstwa, bo Polskę ze względu na jej porozumienie z Trzecią Rzeszę możnaby tak samo posądzić o germanofilstwo. Zdaniem p. Becka jedynym spornym punktem pozostaje sprawa mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Podczas dyskusji o tej sprawie p. dr. Krofta obstawał przy stanowisku Czechosłowacji. by spór ten poddać do rozstrzygnięcia instancji międzynarodowej, podczas, gdy pan Beck stał na znanem stanowisku polskiem. Pozytywnych wyników godzinna rozmowa prawdzie nie dała. ale przyczyniła się do odprężenia i wytworzenia lepszej atmosfery".



# Walka Syrji i Libanu o niepodległość

Nikt tak, zdaje się, nie wykorzystał trudności europejskich, spowodowanych wojną włosko-abisyjską, jak państwa muzułmańskie. Rozwinęły w tym czasie dużą aktywność w kierunku uniezależnienia się od mocarstw europejskich. I tu na pierwszy plan wysuwa się **Egipt**, który obecnie pertraktuje z rządem W. Brytanji o zawarcie nowego korzysnego dla siebie układu. Dalej — **Palestyna**, gdzie Arabowie twardo stoją przy swoich postulatach i prawdopodobnie wymuszą na Wielkiej Brytanji znaczne ustępstwa. **Najpomyślniej jednak układają się sprawy dla Syrji i Libanu**, dwóch „republik" nad któremi Francja sprawuje mandat, a które mają przyrzeczoną niepodległość. W tej kwestji toczą się obecnie rozmowy, które w najbliższych tygodniach zakończą się zawarciem „układu".

Warto przy tej okazji przypomnieć wysiłki niepodległościowe Syrji i Libanu.

Przed wojną światową Syrja oraz Liban pozostawał pod panowaniem Turcji. W roku 1916 płk. Lavrence zawarł umowę z Arabami, na mocy której za przystąpienie Arabów dokoalicji i ich walkę przeciwko Turkom, **utworzone miało być ze wszystkich arabskich terytorjów Turcji niepodległe państwo arabskie.** Układ powyższy został zaaprobowany przez rząd angielski.

Arabowie wykonali swoje zobowiązania. Walczyli z Turkami. Anglja i Francja jednak nie wykonały swoich przyrzeczeń. Co więcej! Już przed układem Lavrence'a, jak się później okazało istniało porozumienie francusko-angielskie, na podstawie którego **Syrja i Liban zastrzeżone były dla Francji.** Zgodnie z tym tajnym układem, na konferencji w San Remo. odbytej w maju 1920 roku, **Francja wzięła Syrję i Liban pod swoją „opiekę"**. W roku 1922 Liga Narodów oficjalnie dała Francji mandat nad wymienionymi krajami z tem jednak, że po trzech latach kraje te miały uzyskać „statut organiczny".

Francja tego jednak nie uczyniła. Natomiast wzięła się do tłumienia syryjskiego nacjonalizmu. Szczególnie w pierwszych latach za komisarza gen. Sarrail, który zasłynął z bezwzględności w stosunku do syryjskich nacjonalistów. W r. 1926. gen. Sarrail został odwołany i polityka zarządu mandatowego uległa pewnej zmianie.

Syrja jednak nie chce pogodzić się z mandatem i ma silny ruch nacjonalistyczny. Reprezentują go dwa stronnictwa. — Jedno umiarkowane, grupujące przeważnie Turków s yryjskich, pod wodzą **Beya ben Abassi.** Żąda ono **faktycznej niepodległości kraju, udziału Syrji w Lidze Narodów i wycofania francuskich sił zbrojnych.** Drugie stronnictwo grupuje Arabów. Na jego czele stoi **Antun Saade.** Domaga się zrealizowania układu zawartego z pułk. Lavrencem, t. zn. **przyłączenia Syrji do niepodległego państwa arabskiego.**

Działalność tych stronnictw nie ogranicza się do akcji uświadamiającej. Od czasu do czasu organizują one rewolty oręzne. — Ostatnie rozpoczęły się w marcu i zmusiły Francję do znacznych ustępstw. Przedewszystkiem usunięto rząd szeika Taged-el-Dine, i utworzono nowy z premjerem Atta bey El Ajabi, bardzo popolarnym w Syrji. W gabinecie tym wzięli udział nacjonaliści. Wysoki komisarz de Martel oświadczył wówczas, że **Francja przyzna Syrji i Libanowi niepodległość,** podobnie jak to uczyniła W. Brytanja z Irakiem w roku 1932. W tej kwestji jak już wspomnieliśmy toczą się obecnie rozmowy między przedstawicielami rządu francuskiego i nacjonalistów Syrji i Libanu.

Jedna kwestja domaga się wyjaśnienia. Chodzi tu o rozróżnienie Syrji i Libanu.

Syrja mandatowa składa sie z czterech republik: **Syrji właściwej ze stolicą w Damaszku, Syrji północnej** ze stolicą w Aleppod **Dżebel Druz** ze stolicą w Homs i **Libanu ze stolicą w Bejrucie.** Ten ostatni ma oddzielną konstytucję, parlament i prezyden-

ta. **Nacjonaliści libańscy dążą do uniezależnienia się od Syrji.** Sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Nacjonaliści syryjscy żądają od Francji, aby Libanowi zostawiła swobodną decyzję. Są przekonani, **że zjednoczenie państw arabskich jest już kwestją niedługiego czasu.** W tych warunkach nie jest dla nich rzeczą ważną, czy w okresie przejściowym Syrja i Liban stworzą jedno państwo, czy też dwa oddzielne. Zagadnieniem bowiem zasadniczem w tej chwili jest dla nich: **uwolnić się za wszelką cenę od mandatu francuskiego.** K. T.

## Radjo.

„**Z RÓŻNYCH CZASÓW — Z RÓŻNYCH STRON**". Przeszło dwugodzinny koncert, który transmituje Rozgłośnia krakowska w niedzielę 19 lipca o godzinie 12.03 zasługuje w zupełności na barwny tytuł „Z różnych czasów — z różnych stron". Przyniesie on bowiem program naprawdę wysoce urozmaicony, jak tańce stylizowane wielkich kompozytorów: Webera, Beethovena, Schuberta, Mussorgskiego i innych. Skrzypek St. Mikuszewski odegra obok utworów drobniejszych, koncert a-moll Vivaldiego; wreszcie znana śpiewaczka **Olga Didur-Wiktorowa** odśpiewa arje operowe i pieśni hiszpańskie i polskie. — Akompanjować będzie Jacques Marmor.

**OCHŁADZAJĄCA „MAZAGRANDA"** Wesołej Fali. Wesoła Fala, którą Lwów nadaje w dniu 19 lipca o godzinie 21.20 — 21.50 nosi tytuł „Przez słomkę" czyli ochładzająca „mazagranda" według recepty W. Budzyńskiego z lodem muzycznym J. Gabla. Będzie to lipcowy ochładzający napój aktualności, który „przez słomkę" wypiją radjosłuchacze małemi, ale smacznemi łykami. Na lodzie muzycznym pływać będą ananasy aktualności, gazować będą kawały satyryczne i inne ochładzające składniki modnej „mazagrandy".

**W NASTAWNI KOLEJOWEJ WARSZAWA-ZACHODNIA** reportaż radjowy. W niedzielnym programie radjowym (19 lipca) spotkają się radjosłuchacze z ciekawym reportażem z nastawni kolejowej Warszawa-Zachodnia. Mało z radjosłuchaczy pewno wie, że na tym posterunku ludzie pracują dzień i noc w ustawicznem napięciu nerwowem, czuwając nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego, nad spokojem pasażerów. Stąd to nadaje się wszystkie sygnały, dzwonki, tutaj czuwa się nad wekslowaniem szyn, aby zapobiec niebezpieczeństwu. Reportaż ten nadany będzie w drugiej przerwie opery z Bayreuth po muzyce z płyt.

**TRANSMISJA Z OTWARCIA FESTIWALU W BAYREUTH.** W okresie letnim, kiedy po wielkich miastach wszelki ruch artystyczny zamiera istnieją dwa światowe centra muzyczne. Jeden z nich to Salzburg, drugi — to Bayreuth. Festiwale organizowane w obu tych miejscowościach, skupiają wszystko bez mała co w świecie muzycznym uchodzi za najbardziej wartościowe; festiwal salzburski obejmuje największe dzieła wielkich mistrzów rozmaitych epok, Bayreuth wyłącznie dzieła Wagnera. Oba festiwale będą w znacznej części transmitowane przez Polskie Radjo. Dzięki temu udostępnione będzie miljonom radjosłuchaczy którzy prawdopodobnie w całem swem życiu nie mieliby po temu możności, zetknięcie się ze znakomitemi dziełami muzycznemi.

W Bayreuth odbywają się rokrocznie festiwale poświęcone wyłącznie Wagnerowi. — Uroczyste otwarcie tegorocznego festiwalu nastąpi dnia 19 lipca o godzinie 16.00. Wykonany zostanie Lohengrin pod dyr. Wilhelma Furtwaenglera.



# „Drobiazgi" z Niemiec.

(Korespondencja własna).

**Berlin**, w lipcu.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił w tych dniach, że **pojedynek** stał się oczywistem prawem każdego Niemca. Także sądy Rzeszy już kilkakrotnie przyznały, że każdy Niemiec noszący broń, ma też prawo salwowania honoru bronią. W razie obrazy honoru przysługuje Niemcowi prawo uderzenia na przeciwnika bronią palną, o ile przeciwnik jest silniejszy fizycznie. Sąd w Heidelbergu zadecydował pod koniec czerwca, że członek oddziału szturmowego w koniecznej samoobronie nie tylko może, ale nawet musi **użyć broni**. Ponieważ prócz armji setki tysięcy ludzi nosi w Niemczech broń palną, grozi niebezpieczeństwo, że przy byle drobnem starciu dochodzić będzie do przelewu krwi i zabójstwa.

Do środków obronnych należy jeszcze jeden, cośkolwiek dziwny. Od przyszłego roku szkolnego uczennice szkoły średniej będą mogły uczęszczać do trzech najwyższych klas tylko wtedy, jeśli zdają egzamin z gospodarstwa domowego. Do dalszych studjów mają za tem prawo po złożeniu egzaminu z gotowania robót domowych, prania, prasowania. Przepisane są pewne potrawy i prace, które uczennica musi umieć ugotować i wykonać. — Wszystkie kobiety nadto muszą być przygotowane tak, aby mogły **zastąpić** te kobiety, które powołane zostaną na miejsce mężczyzn. — Również wychowanie kobiet rolniczych jest tak postawione, aby w każdej chwili mogły zastąpić mężczyzn. W Prusach Wschodnich istnieją gospodarstwa, które niemal wyłącznie prowadzone są przez kobiety. Na wypadek mobilizacji każda kobieta ma zgóry wyznaczone miejsce, aby w ten sposób uwolnić jednego mężczyznę dla frontu.

W prasie niemieckiej obecnie każda, chociażby najdrobniejsza wiadomość ma swe znaczenie: wszędzie dają się zauważyć przygotowania do wojny. Z. R.

### Programy stacyj radjowych.

**PONIEDZIAŁEK, DNIA 20-go LIPCA 1936 R.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Opowiadanie dla dzieci młodszych; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.45 Pogadanka; 17 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; g. 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy z Poznania; 20.30 Feljeton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Tańce polskie na fortepian; 21.30 Lu'dowa muzyka szkocka. Transmisja z Onglji; 22: Wiadomości sportowe; 22.25 Płyty; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

**Kraków.** (298.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Koncert solistów z płyt; 14.30 Południowy koncert z płyt; 18 Zbiorowe recytacje; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy.

**Lwów.** (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Melodje różne — płyty; 12.55 Pogadanka spo łeczna; 13 Płyty; 14.30 Muzyka z płyt; 18 Recital śpiewaczy: 18.20 Szkic literacki; 18.40 Koncert reklamowy.

**Warszawa.** (1339.8 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Muzyka baletowa na płytach; 12.55 Skrzynka rolnicza; 18 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice.** (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Płyty; 12.55 Chwilka społeczna; g. 13.03 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; g. 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Groteska mikrofonowa; 18.35 Koncert reklamowy.

———ooOoo———

## Humor.

**Trzy etapy.** Masakra lotników włoskich wykazała, że daleko jeszcze do całkowitej pacyfikacji Abisynji.

Marszałek Lyautey, jeden z twórców kolonjalnej potęgi Francji powiedział kiedyś:

— Podbój kolonji odbywa się w trzech etapach: w pierwszym zabija się, w drugim jest się zabitym, w trzecim uczy się nie zabijać i nie być zabijanym!

Włochy rozpoczęły dopiero drugi etap..

* * *

**W sądzie.** — Dlaczego oskarżony wyłamał drzwi do sklepu?

— Nad drzwiami był napis: „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę"... ale drzwi były zamknięte.

## Uczymy się nowej pisowni...

**II. Niektóre samogłoski i spółgłoski**
**1. ó — u.**

Występowanie dziś obok siebie liter: ó—u nie ma uzasadnienia fonetycznego, ponieważ obydwu tym literom odpowiada w wymowie jeden i ten sam dźwięk; ma natomiast uzasadnienie czysto historyczne: ó występuje na miej scu dawnego o.

Według nowej pisowni a) piszemy ó w pierwszym przypadku wyrazu, jeżeli w innych formach tego wyrazu lub w wyrazach pokrewnych to ó zmienia się na o lub e. N. p. **sól** (soli), **dół** (dołu), **pióro** (pierze), **szósty** (sześć). Pozatem, mimo braku wymiany **ó na o lub e**, w wyrazach: **skóra, król, późno, góra** i t. p.

b) Stale piszemy ó w zakończeniach: **-ów**, **-ówna**, **-ówka**, np.: Kraków, **domów**, **Matusiakówna**, pocztówka.

c) **u** piszemy w zakończeniach: **-uję**, **-ujesz...**, np.: rysuję, rysujesz, **pakuj**, **gotujcie**, pracujący...

**-unek**, np.: rysunek, pakunek;
**-un**, **-unka**, np.: opiekun, **opiekunka**;
**-ulec**, np.: hamulec, budulec.

W tych wszystkich wypadkach piszemy **u** pomimo, że zachodzi tutaj wymiana **z o** (por.: rysować, pakować, budować).

d) **u** piszemy w zakończeniach zdrabniających lub spieszczających:

**-uchny, -uni, -utki, -ulek, -ulo, -unio, -uszek, -uś** i t. p. Np.: malutki, maluni, **dziadunio**, paluszek, Franuś i t. p. Dalej w wyrazach zgrubiających lub nadających odcień pogardy albo lekceważenia:

**-uch, -ucha, -us.** Np.: **leniuch**, **starucha**, **dzikus.**

Na początku wyrazów pisze się **u** z wyjątkiem: — **ósmy**, **ósemka**, **ów**, **ówczesny**, **ówdzie** (obok: owdzie), **ócz** (obok: oczu, oczów), **ód** (dopełniacz l. mn. od: oda), **ós** (obok os).

Nie pisze się ó na końcu wyrazów.

Z wahań między **ó a u**:

**u** pisze się w wyrazach: zasuwka, **skuwka**, **bruzda**, chrust, dłuto, Jakub, płukać, **skrudlić**, żuraw, kłuć, pruć.

Natomiast **ó** w wyrazie: **róż, różu.**





J. F. PREUSSNER.

# Na zgubionym kursie

Na początek małe wyjaśnienie.

Zamierzałem niniejszą historję opatrzyć tytułem barwnym i kwiecistym, bo tak się należało, ale zaraz opadły mnie wątpliwości.

„Ponsowa Lilja"? (tak miał brzmieć tytuł).

Lilję możeby mi wybaczono, ale „ponsową" — nigdy. Nawet najgorszy ogrodnik nie uwierzyłby, że istnieją lilje tego koloru, i, co gorzej, miałby podstawę do przypuszczenia, że ja mam tam, gdzie nie należy mieć, nietylko ponsowo, ale zielono. I z jeszcze jednego powodu. Lilijka, o której mowa, jest kwiatem, najpiękniejszym kwiatuszkiem, ale nie takim, który każdy może zerwać. O, panna Lilijka jest osóbką uroczą, ale i pełną godności. Znam wielu młodych, którzy za nią warjują. Znam także — i to trzeba wyznać — wielu, którzy **przez nią dostają lekkiego bzika, a to z tej racji**, że panna Lilijka jest surową korektorką.

Spotkałem ją, gdy wracała z redakcji. Była zamieniona, ale, jako przenikliwy obserwator, odrazu domyśliłem się, że nie przyczynił się do tego widok mojej osoby.

— Stało się coś? Może złego? — zapytałem.

— Pewnie. Od samego rana nie mogę sobie dać rady — odparła.

Biedni zecerzy — pomyślałem współczująco.

— Można wiedzieć, co się stało?

— Właśnie chciałam panu powiedzieć. Od dziś dnia już nie **będzie więcej adjutantów**.

— Zupełnie słusznie — zgodziłem się — Po co komu **adjutant?**

Panna Lilia spojrzała na mnie nieprzyjaźnie.

— Nie będzie także **adjunktów, warjatów** (cudowny pomysł — pochwaliłem na głos). Nie będzie więcej ulicy **Florjańskiej.**

— Co? **Florjańskiej** nie będzie-? Zniesienie **warjatów**, to pomysł godny, ale od ulic wara. Gotowi potem zamknąć Bramę **Florjańską** i pobierać bilety wstępu. Tak przecież robią od kilku lat na moście Podgórskim, chociaż miano pobierać bilety tylko przez dwa lata.

— A tak, proszę pana. Teraz **spowrotem** będziemy pisali **z powrotem...**

Uderzyłem się w czoło. A więc o tem mowa. Przecież od czerwca mamy nową pisownię. Nową **ortografję** (przepraszam: **ortografię**).

Więc będziemy mieć **adiutantów, wariatów**, i ulicy **Floriańskiej nie zamkną**. Ale — **spowrotem?**

Uczyniło mi się trochę nieprzyjemnie. **Spowrotem czy z powrotem?** Licho nadało. Najlepiej pisać **nazad**. Tylko czy **nazad** będzie się pisało **na zad**, czy zwyczajnie **nazad?** Bo gdyby dla odmiany podzielono to słowo na dwie części, mogłoby powstać nieporozumienie. Np. „Zechce pan usiąść na zad". Pojedynek gotowy.

Pozatem z siebie można zrobić **ruinę**, ale kogoś trzeba **zrujnować.** Najwięcej panne Lilię oburzyło twierdzenie, że źle będzie, gdy ktoś **podczas** obiadu będzie się **obiadał**, a dobrze, gdy podczas **obiadu** będzie się **objadał.**

Wszystko to jednak fraszka, wobec pytania, czy słowo „susłał" pisze się przez „f", czy przez „w"?

Myślałem nad tem dość długo, ale nie mogłem zgadnąć. Trzeba będzie zaglądnąć do Nitscha, choć żywię do niego cichą urazę. Gdyby wiedział, ile narobił kłopotu...

— A co znaczy „susfał"? — zapytałem, choć wstyd człowiekowi przyznać się do niewiedzy.

Panna Lilia spojrzała na mnie wyniośle. Pożegnała się całkiem oziębłe. Spoglądałem za nią zakłopotany. Ta też lada co wyprowadza ją z równowagi. — myślałem zgnębiony — i na dobitek jeszcze mnie uważa za ladaco...

A może także nie wiedziała, co znaczy „susfał"?

**P. S. Korektorki.**

„Ponsowa Lilja" wydaje mi się być podwójnem nieporozumieniem. Po pierwsze: **pons** stał się obecnie **pąsem**, a stara **Lilja** jest już **Lilią.**

MARJAN MANTEUFFEL.

# Cofamy się — czy też idziemy naprzód?

I. Niezmiernie interesujące są coroczne sprawozdania dyr. H. Butler'a z działalności Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Materjał statystyczny, którym p. Butler rozporządza, jest niezwykle duży, a zasięg działalności genewskiego Biura, to — niemal cały świat. Wysoka wartość spostrzeżeń i wniosków, wypowiadanych przez p. Butlera, jest, w oświetleniu powyższem, niezaprzeczona. Ostatnie sprawozdanie za rok 1935, wzbudza niemniejsze zainteresowanie, jak poprzedzające. Jego polski przekład ma niebawem ukazać się w druku w Warszawie.

## WĄTPLIWOŚCI.

Rzut oka na rozwój społeczny i gospodarczy świata w ciągu ostatnich 12 miesięcy — mówi w niem dyr. Butler — uspasabia raczej do pewnych powątpiewań i zastrzeżeń, niż do różowych nadziei. Czy rok ubiegły uważać możemy za pewne zapoczątkowanie stałego już odtąd polepszenia stosunków, czy też może tylko za lekkie i zupełnie przejściowe ich odciążenie? Czyżbyśmy już rzeczywiście mieli brać rozbrat ze schorzałym, chaotycznym stanem powojenych czasów i zaczynali pracować nad nowym porządkiem rzeczy w świecie, porządkiem dopasowanym do innych zgoła społecznych i gospodarczych stosunków, powstałych jako wynik konieczny politycznych, materjalnych i moralnych skutków wielkich powojennych przeobrażeń? Czyżbyśmy — po załamaniu się w roku 1929 starych porządków — zaczynali chwytać nareszcie sens tych istotnych podstaw, na których budować należy w przyszłości szczęście ludzkości? Czy też może kultura nasza znajduje się już dziś w stanie takiego rozkładu, że już jej przed nim cała nasza umiejętność władania materjalnym światem, uchronić nie będzie w stanie? Trudno doprawdy dać ścisłą odpowiedź na te wszystkie pytania, — powiada dyr. Butler. — Znamiona czasu są wciąż jeszcze zbyt powikłane, zbyt sprzeczne i mało przejrzyste. Dla dokładnego zobrazowania rozwoju społecznego za rok ubiegły, należy jednak w każdym razie zarysować przedewszystkiem tło gospodarcze które go uwypukla, z którego on niejednokrotnie wyrasta.

## WYŻSZY WSKAŹNIK.

Otóż strona aktywna bilansu gospodarczego za okres sprawozdawczy, wykazuje bezsprzecznie pewne plusy. Ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej wzrastał bowiem w tym czasie bez przerwy w wielu krajach, a wskaźnik ogólnej wytwórczości świata osiągnął znowu poziom z roku 1929. W tem miejscu musimy jednak odrazu postawić pytanie, czy ten postęp, który stwierdza statystyka, na zdrowych został zbudowany podstawach? Jest rzeczą, aż nadto dobrze znaną, że we wszystkich większych krajach przemysłowych rozwinął się — i to poważnie — przemysł wojenny, który pracuje częściowo dla własnych rządów, częściowo zaś na zamówienie zagranicy. Jeżelibyśmy więc wspomniane wyżej ożywienie przemysłu zawdzięczać mieli zbrojeniom, to byłoby ono w skutkach swoich bezwartościowe i zawodne. Fabrykacja broni nie pomnaża bowiem bogactwa kraju w ścisłem znaczeniu tego słowa. Cel, któremu służą gromadzone tą drogą środki, jest nieprodukcyjny. Rzecz prosta, że na skutek tej fabrykacji następuje pewne ożywienie w gospodarstwie, nieraz silniejsze nawet niż przy stosowaniu robót publicznych (gdyż wydatki są w danym wypadku większe zazwyczaj i różnorodniejsze), ale skutki gospodarcze tego rodzaju ożywienia są w rezultacie mało pożyteczne. Pozatem powstaje w krajach, usiłujących zwalczać bezrobocie drogą rozwoju przemysłu wojennego, wielkie niebezpieczeństwo, polegające na tem, że zczasem trudno jest zmniejszyć rytm tych zbrojeń z obawy przed społecznemi skutkami, jakieby stąd ewentualnie wyniknąć mogły. — Zresztą tego rodzaju wyścig zbrojeń wytwarza wkońcu wszędzie atmosferę niepokoju i niepewności, która utrudnia w najwyższym stopniu rozwój stosunków handlowych i wymianę kapitałów w skali międzynarodowej, a przez to staje na przeszkodzie normalnemu rozwojowi gospodarstwa wogóle.

## WZROST CEN.

Po stronie aktywnej bilansu mielibyśmy nadto do odnotowania powolną poprawę cen; zwłaszcza ceny na produkty rolne wzrosły w niektórych krajach. Pozostawiamy narazie na uboczu pytanie, czy nie wpłynęły na to pewne sztuczne środki w formie wyśrubowanych ceł ochronnych, ograniczenia produkcji itp., dość że w zasadzie nie można zaprzeczyć, iż nastąpiło tu pewne polepszenie. Dowodzą tego dane, dotyczące tak wielkich krajów rolniczych, jak Argentyna, Australja, Brazylja, Kanada i Stany Zjednoczone. Tak zwane „nożyce", czyli duża rozbieżność pomiędzy cenami produktów rolnych a produktów przemysłowych, która panowała na początku kryzysu, nie została jeszcze — niestety — przezwyciężona, chociaż znaczny postęp dał się zauważyć w tym kierunku w Belgji np., w Niemczech, Italji, Kanadzie, Czechosłowacji, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zasadniczy problem: w jaki sposób rolnik ma zbywać swe obfite zbiory po cenach, któreby mu zapewniły odpowiednią stopę życiową — nie został jednak dotychczas rozstrzygnięty i rzuca przeto wciąż jeszcze cienie głębokie na ogólny obraz położenia gospodarczego.

# Czy będzie można łatwiej uzyskać paszport zagraniczny?

### PROJEKTY POWIĄZANIA TURYSTYKI Z HANDLEM ZAGRANICZNYM SĄ PRZEDMIOTEM ROZWAŻAŃ W RZĄDZIE.

Rozwinęła się ostatnio w prasie dyskusja na temat organizacji wyjazdów zagranicę. Ograniczenia, jakie zastosowano u nas przy udzielaniu paszportów zagranicznych, ostre zakazy i utrudnienia formalistyczne dają powód do coraz liczniejszych żalów i niezadowolenia a w rezultacie **nie wytrzymują próby życia.** W okresie od 27 kwietnia b. r. aż po dzień dzisiejszy, do dawnych przeszkód w uzyskaniu paszportu zagranicznego, **doszły ograniczenia dewizowe**, a mianowicie możność swobodnego wywozu tylko kwoty do **500 zł.** Ograniczono też do minimum **wydawanie** paszportów zbiorowych, **utrudniając tem samem** tanio kalkulujące się **wycieczki zagraniczne.** Otóż w interesie zarówno **gospodarczym** jak i kulturalnym **społeczeństwa leży,** by nie zamykano mu w tak **drastyczny sposób** możności stykania się ze **światem. Idzie** mianowicie o znalezienie takich dróg **wyjścia,** z obecnej uciążliwej sytuacji, **które jednak nie narażiłyby naszej instytucji emisyjnej na zmniejszenie jej zasobów dewizowych.**

Sprawa ta, jak doniosły niektóre pisma

**jest w tej chwili przedmiotem narad w rządzie**

a streszcza się **w projekcie zawarcia przez Polskę szeregu umów turystycznych z zagranicą.** Podstawą tych umów ma być powiązanie turystyki zagranicznej z obrotem towarowym, w ten sposób, że obywatel nie będzie napotykał na trudności przy uzyskaniu paszportów zagranicznych, natomiast zniesionoby całkowicie przydział dewiz dla osób, udających się zagranicę, a dewizy te

**byłyby zastąpione akredytywami.**

Obecnie, jak wiadomo, jest odwrotnie. Uzyskanie paszportu zagranicznego dla celów turystycznych jest bardzo utrudnione, głównie, aby przeciwdziałać odpływowi dewiz zagranicę. Z chwilą jednak, gdy obywatel uzyskał już paszport zagraniczny, banki dewizowe bez trudności sprzedają turyście walutę zagraniczną do ograniczonej wysokości (normalnie 500 zł.), z wyjątkiem Węgier, Jugosławji i Bułgarji, dokąd trzeba z reguły wykupywać akredytywy.

Z chwilą, gdy zapadłaby decyzja, że paszporty zagraniczne dla celów turystycznych będą udzielane bez przeszkody pod warunkiem nabywania przez turystę akredytywy, powstałaby realna możliwość zaktywizowania naszego obrotu towarowego z szeregiem krajów. Akredytywy w obrocie z Węgrami, Bułgarją i Jugosławją pomyślane zostały w celu umożliwienia **odzyskania przez gospodarstwo polskie kwot należnych nam za eksport do tych krajów.** Z chwilą, gdy Polska wejdzie na drogę umów turystycznych powiązanych z obrotem towarowym, szereg państw dopatrzy się w tem bodźca **do zawarcia podobnych umów z Polską.**

W umowach takich należałoby jednak z góry zastrzec odpowiedni kurs waluty obcej, by nie narazić kupującego akredytywę na straty skutkiem sztucznie wyśrubowanego kursu.

Projekt ten miałby praktyczne znaczenie w odniesieniu do krajów, z którymi Polska ma aktywny bilans handlowy. Natomiast przy regulowaniu ruchu podróżnego

**z krajami, z któremi Polska posiada bilans handlowy ujemny,**

łączenie turystyki z obrotem towarowym nie wchodzi w rachubę; tu — wzorem Czechosłowacji i Niemiec należałoby **dążyć do zawarcia umów**

**na podstawie wymiany turystów.**

Umowy te powinny ustalać kontyngenty podróżnych i wysokość przeciętnego dziennego wydatku w każdym, wchodzącym w rachubę kraju — iloczyn tych elementów oraz czasu pobytu podróżnych zagranicą daje sumę globalną, stanowiącą podstawę dla regulowania ruchu turystycznego wymiennego. W pewnych określonych odstępach czasu konta ulegać mogą wyrównywaniu, przez likwidację ewent. powstałego salda, drogą dopuszczenia wzmożonego napływu podróżnych z kraju „poszkodowanego".

Zastosowanie tego systemu mogłoby wpłynąć na pobudzenie turystyki z zagranicy do Polski o co zabiegamy, z małemi tylko rezultatami od lat wielu.

Zestawiliśmy w ogólnym zarysie te projekty uruchomienia turystyki zagranicznej, o jakich w tej chwili dyskutuje się w prasie i które są przedmiotem rozważań w rządzie w związku z jego polityką handlową. Wspólną ich zasadą jest, jak widać, teza, iż obywatel może wyjechać swobodnie zagranicę, ale nie wolno mu wywozić żadnych dewiz. W jakiej formie znajdą one ostateczną realizację oraz czy przyczynią się do obalenia muru istniejących dziś ograniczeń paszportów — przyszłość okaże.

# „Nie mogę już więcej płacić..."

Otrzymujemy następujący list:

Pan Minister Skarbu słusznie odżegnywał się w Sejmie od nowych podatków. — Chcemy wszyscy wierzyć, że robił to z przekonania. Bo wymierzanie dzisiaj nowych podatków to tak, jakby ktoś chciał czerpać wodę z wyschniętej studni. A tymczasem tu i tam największy filozof nie poradzi. Źródło wyschło i trzeba go szukać gdzieindziej, albo się nawet pożegnać z szukaniem nowych źródeł. I Salomon z próżnego nie nalał.

Może to wygląda na paradoks a jednak prawdą niezbitą jest, że nikt się tak wydatnie nie przyczynia do wysychania źródeł podatkowych, jak nasza przesławna biurokracja skarbowa. Zwłaszcza ci urzędnicy skarbowi, którzy chcieliby więcej przysporzyć Rządowi podatków, niż ich sam Minister Skarbu żąda. Gdy cię taki satrapa skarbowy złapie w swe szpony, wyśsie cię jak pająk muchę i zostanie z ciebie tylko nagi szkielet. Leżysz materjalnie na wieki i chyba cud cię wskrzesi. A Skarb państwa stracił na zawsze płatnika!

Twierdzenie to poprę na moim osobitym przykładzie: jestem właścicielem realności i sklepu w mieście powiatowem w Brzesku i pracuję codziennie kilkanaście godzin wraz z żoną i za to mam 2198 zł. rocznego dochodu. Trudno, czynsze spadły — sklep leży przy ulicy mało uczęszczanej i większego dochodu wyciągnąć się nie da. Z tego dochodu muszę opłacać konieczne wydatki: jak służącą, światło opłaty magistrackie od psa i wywozu śmieci, wkładki do ubezpieczalni społecznej, opłatę radjową, składki na różne cele oraz datki dla dziadów i włóczęgów, ubezpieczenie od pożaru, remont domu itd. Wszystkie te wydatki pożarły mi w roku 1935 łącznie kwotę 892.56 zł. Ponieważ osiągnąłem dochód 2.198 zł. a wspomniane już wydatki wynoszą 892.56 zł., zatem czysty mój dochód roczny wynosi zł. 1298.44 co czyni miesięcznie zł. 108.20.— od tego to uposażenia wymierzył mi Urząd Skarbowy w Brzesku łącznie wszystkich podatków na kwotę 669.94 (słownie sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych i 94 grosze). Wynoszą one 51 i pół proc. całego dochodu i na tem się zapewne jeszcze nie skończą, bo w ciągu roku Urząd Skarbowy zapewne mi jeszcze różnych podatków dopisze. Po odtrąceniu podatków pozostaje mi już czysty „zysk" w kwocie zł. 620.50 co czyni miesięcznie 52 zł. 37 gr. czyli tyle ile wynosi połowa miesięcznej pensji woźnego skarb. Tak więc Urząd Skarbowy w Brzesku podzielił się sprawiedliwie i sumiennie mojemi dochodami do równej połowy a nawet zachował sobie coś więcej jak połowę, zapewne za fatygę! A ja za 52 zł. i 37 gr. miesięcznie mam wyżywić i ubrać rodzinę składającą się z czworga osób! Kto to potrafi?

M. C.



# Skuteczne sposoby rzeczywistego oddłużenia rolnictwa

Wśród rolnictwa panuje przekonanie, że październikowe dekrety oddłużeniowe nie doprowadziły do należytego oddłużenia, **a nawet w wielu wypadkach nastąpił wzrost ogólnej sumy długów.** Z uwagi na to, że dostosowanie wydatków gospodarstw wiejskich na obsługę ich zadłużenia do możliwości płatniczych rolników jest niezbędnym czynnikiem akcji, zmierzającej do przywrócenia rentowności tych gospodarstw oraz podniesienia zdolności nabywczej ludności wsi, **sfery rolnicze uważają za konieczną zmianę ustaw oddłużeniowych** i to w takim kierunku, aby faktycznie zostały oddłużone warsztaty rolne. Uczynić to może jedynie **generalna redukcja zadłużenia.** Na poszczególnych odcinkach oddłużeniowej akcji postulaty rolnictwa są następujące: Rolnictwo Ziem Zachodnich np. zadłużone jest przeważnie **w kredycie zorganizowanym,** wobec czego domagają się w ustawodawstwie oddłużeniowem zmian tych wszystkich przepisów, które stwarzają wyjątkowo dogodne warunki dla kredytu zorganizowanego, przekreślając tem samem możliwości przeprowadzenia oddłużenia na tych terenach.

Jednym ze skutecznych sposobów przyjścia rolnictwu z pomocą jest umożliwienie temuż wykorzystania w **jaknajszerszym stopniu kredytu długoterminowego.** Dlatego sfery rolnicze domagają się skonwertowania zadłużenia krótkoterminowego na długoterminowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o zadłużenie w Banku Akceptacyjnym. Objęcie akcją oddłużeniową jedynie długów, powstałych przed 1 lipca 1932 r., nie doprowadzi do oddłużenia warsztatów rolnych, dlatego koniecznem jest cofnięcie tej daty, zwłaszcza jeśli chodzi o zachodnie województwa, przynajmniej o dwa lata, t. j. do 1 lipca 1934 roku.

Bez względu na prace, jakie powinny być podjęte nad całokształtem uporządkowania długów rolniczych, jako niecierpiące zwłoki należy wymienić: wykonanie woli ustawodawcy, zawartej w dekretach ustawodawczych, przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 24. X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

**Stopa procentowa** ustalona dla układów konwersyjnych przez Bank Akceptacyjny jest **za wysoka** przy uwzględnieniu tak niskiej opłacalności warsztatów rolnych i dlatego nie powinna wynosić więcej jak **3 proc. dla wszystkich kategoryj rolników,** tyle co przy zadłużeniu prywatnem.

Tu **również winna** być załatwiona sprawa realizacji **strat** Banku Akceptacyjnego przez instytucje kredytowe, gdyż obecny stan rzeczy w tej dziedzinie prowadzi do poderwania finansów tych instytucyj, a w szczególności może załamać szereg spółdzielni, co w konsekwencji nałoży na rolnictwo nowy ciężar w postaci dopłat do udziałów.

## Piekarnie muszą przestrzegać spoczynku niedzielnego

### Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Minister opieki społecznej władny jest określić bliżej zakres robót koniecznych ze względu na codzienne potrzeby ludności. — Takie konieczne roboty mogą być wykonywane w niedzielę i święta. **Prace takie nie obejmują wypieku.** W konkretnym wypadku piekarz zmuszał robotników do wypieku w niedzielę, w godzinach rannych. Sąd Najwyższy w sprawie tej stanął na stanowisku, że wypiek na poniedziałek po przygotowaniach materjału wypiekowego nie jest „konieczny" już w godzinach rannych niedzieli, ani dozwolony ustawą w tych godzinach.

Na podstawie tego orzeczenia wszelkie starania o zezwolenie na wypiek niedzielny, celem zaopatrzenia ludności w poniedziałek zrana w świeże pieczywo są bez celowe.

# List z Krynicy

Krynica w lipcu.

Sezon letni w pełni; kuracjuszów mniej więcej ta sama liczba, co w roku zeszłym. Perła wód polskich, mimo ciężkich, kryzysowych czasów, ilościowo nie doznała uszczerbku, chociaż jakość kuracjuszy, jak to się mówi w narzeczu podhalańskim, jest w tym sezonie „płona". Nawet żydzi, których frekwencja w Krynicy jest zawsze dominująca (80—85 proc.), „liczą się" w tym sezonie bardzo. Państwowy Zarząd Krynicy idąc po linji kryzysowej, obniżył na obecny sezon opłaty za: kąpiele, taksę zdrojową i mieszkania w Domu Zdrojowym i w Nowych Łazienkach. Krynica w tym sezonie, prawdopodobnie spowodu przybycia p. Prezydenta, przystroiła się jeszcze piękniej, niż po inne lata.

Ozdobą Krynicy są wspaniałe kwietniki; są też szczerze podziwiane przez gości. — Zasługą to p. Tarczyńskiego mistrza-ogrodnika i Komisji Zdrojowej.

Ks. prałat Duchiewicz mimo znacznych trudności finansowych, kończy rozbudowę kościoła parafjalnego, który okazał się już dawno za szczupłym. Rozbudowa architektoniczna została już uskuteczniona; teraz chodzi jeszcze o wymalowanie wnętrza.

Kuracjusze krynicccy nie mogą skarżyć się na brak godziwych rozrywek. Na letnie stagione zjechała wileńska operetka. Teatr ten, jeden z niewielu w Polsce, który od szeregu lat jest samowystarczalny i nietylko utrzymuje się bez subwencji, ale istniejąc o własnych siłach, potrafił utrzymać wysoki pzoiom artystyczny, cieszy się mimo bojkotu żydów-kuracjuszy dużem powodzeniem i uznaniem. Znani artyści: Kulczycka, Bestani, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski, baletmistrz Ciesielski i kapelmistrz Kochanowski, starają się o wysoki poziom artystyczny tego teatru.

Gwałtowna i spekulatywna rozbudowa Krynicy w latach 1925—30 przysporzyła kilka dziesiąt budynków pensjonatowych z kilkoma tysiącami pokoi tak, że obecnie Krynica może pomieścić równocześnie około 20.000 kuracjuszy. Ta spekulatywna rozbudowa naraziła wprawdzie wielu obywateli na ruinę ma jątkową, ale dzięki niej pasek mieszkaniowy skończył się. Dzisiaj kuracjusz nie jest narażony, jak przed dziesięciu laty, na wyzysk.

Ostatnie studja lekarskie nad działaniem leczniczem mineralnej wody Zubera ustaliły, że także w chorobach przemiany materji, zwłaszcza cukrzycy, woda Zubera działa znakomicie... Nietylko dzięki swym naturalnym warunkom, ale i urządzeniom technicznym konkuruje dziś Krynica z podobnemi uzdrowiskami na zachodzie Europy, a przewyższa je przez swoje walory przyrodnicze.

Olbrzymi aparat administracyjny Krynicą spoczywa w doświadczonych rękach dyrektora zakładu inż. Leona Nowotarskiego, który do pracy wnosi i fachowe doświadczenie i głębokie umiłowanie Perły wód polskich.

Bolesław Raczyński.

# W obronie praw Polski w Gdańsku

## Manifestacja mieszkańców stolicy

W piątek w godzinach wieczornych w Warszawie, na rynku Starego Miasta, 276 organizacyj społecznych stolicy z Ligą Morską i Kolonjalną na czele, urządziło wielką manifestację protestacyjną przeciw panującym obecnie stosunkom na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Po uczczeniu jednominutową ciszą pamięci gen. Orlicz-Dreszera i przemówieniach p. Pankiewicza, p. Piotrowskiego, p. Małeckiego, p. Rudowskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję nast. treści:

— Stwierdzając, że rozwój dziejowy Rzplitej wymaga

**rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku**

w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony państwa, że rozwój Gdańska z racji jego położenia geopolitycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską, że dzięki pobłowiczenemu zadośćuczynieniu odwiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom państwa polskiego. Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły,

**żądamy ostatecznego utrwalenia odwiecznych historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i w porcie gdańskim,**

utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa i ugruntowania niczem nieskrępowanego handlu przez port gdański.

Oświadczamy:

**„Wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która jedynie może zabezpieczyć całej ludności warunki swobodnego kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój, jako współgospodarzom terenu".**

Następnie uczestnicy manifestacji przeszli w pochodzie ulicami miasta. Po drodze specjalne delegacje wręczyły uchwalone rezolucje na zamku królewskim, w prezydjum Rady ministrów oraz w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.

# Rząd z p. Prezydentem R. P.

## weźmie udział w pogrzebie ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

W pogrzebie śp. gen. Orlicz Dreszera, który odbędzie się jak wiadomo w poniedziałek 20 bm. w Gdyni, zapowiedział swój udział p. Prezydent R. P. Wraz z nim za trumną postępował będzie gen. Rydz-Śmigły, cały Rząd, a dalej attache wojskowi 12 państw, generalicja itd.

Pogrzeb śp. ppłk. Lotha odbędzie się w Warszawie.

Komisja rzeczoznawców, badająca przyczyny katastrofy, opuściła w sobotę Gdynię i powróciła do Warszawy, gdzie przeprowadzi dalsze badania nad ustaleniem przyczyn katastrofy. Na czele komisji stoi kierownik instytutu badań technicznych lotnictwa płk. Dragacz. Rozbity samolot RWD9 zostanie przewieziony do Warszawy.

——oo——



# VII Kongres unijny w Welehradzie

W dalszych obradach VII kongresu unijnego, o którym wczoraj pisaliśmy, wziął udział ks. kardynał Kaszpar z Pragi oraz minister J. Szramek, jako reprezentant rządu. Referaty wygłosili: ks. prał. Grivec z Lublany o źródłach teologji św. Cyryla i Metodego; ks. dr. Spaczilov (jezuita), profesor Instytutu Orjentalnego Papieskiego w Rzymie o czci Panny Marji według nauki św. Cyryla i Metodego; prof. Salaville o pochodzeniu Ducha św. według nauki św. Cyryla i Metodego i O. dr. Kurent z Lublany o nauce św. Cyryla i Metodego w sprawie prymatu papieskiego. Potem wygłoszono szereg referatów na sekcjach specjalnych.

W czasie obrad nadeszło kilkadziesiąt depesz z życzeniami dla kongresu, m. in. od ks. kardynała Kakowskiego i ks. biskupa sufragana Sokołowskiego z Siedlec.



# Komuniści przygotowują zbrojną akcję

## we francuskich kolonjach w Afryce!

Akcja komunistyczna we francuskiej Afryce północnej wywołuje poważne zaniepokojenie w szerokich kołach opinji publicznej Francji. Poczytny tygodnik „Gringoire" przynosi w wielkim artykule wstępnym sensacyjne rewelacje na temat kulis akcji komunistycznej w Paryżu i kolonjach. Pismo twierdzi, że na zebraniu sekretarjatu politycznego Kominternu, odbytem 5 lipca, omawiano sprawę środków, **które mogłyby doprowadzić do wywołania zbrojnych powstań w Afryce północnej.** Dymitrow miał domagać się oderwania kolonij od Francji i utworzenia z nich niezależnych państw. Celem wzmożenia akcji komunistycznej w Paryżu i w kolonjach miała zostać utworzona w Paryżu nowa instytucja, na której czele stanął znany działacz komunistyczny w Afryce, sekretarz sekcji kolonjalnej przy francuskiej partji komunistycznej, niejaki Bagthel. Instytucja ta zajmuje się wysyłaniem instruktorów do Afryki północnej, Syrji i Indochin, jak również rozdziałem subsydjów między poszczególnemi jaczejkami komunistycznemi. Na czele akcji komunistycznej w Tunisie ma stać niejaki Hamda, który swego czasu miał być delegatem Kominternu przy Abd-el-Krimie.

Komuniści zalewają wielkie miasta południowej Francji i Afryki północnej powodzią broszur i ulotek. W ulotkach tych, redagowanych również w językach tubylczych, **komuniści występują przeciwko „imperjalizmowi francuskiemu" i wzywają robotników do strajków okupacyjnych.** Celem zwiększenia aktywności propagandy, utworzono w Afryce północnej około 10 tajnych drukarń. Równocześnie tworzone są z elementów tubylczych organizacje samoobrony, **które mają charakter utajonej tajnej milicji.** Organizacje te są zaopatrywane w broń z Francji.

Podając te informacje do wiadomości publicznej „Gringoire" domaga się od rządu, aby „przestał się solidaryzować z partją, która działa na szkodę państwa przy pomocy elementów zagranicznych".

## Książka gen. Sikorskiego nagrodzona przez Akademję Francuską

W dn. 17 bm. Komisja nagród Akademji Francuskiej wyróżniła książkę gen. Władysława Sikorskiego pt. „Przyszła wojna", przyznając nagrodę z funduszu Furtado w wysokości 1000 fr.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że regulamin Akademji przewiduje, iż nagroda z funduszu Furtado może być przyznana za dzieło o „szczególnym pożytku państwowym".

## Anarchja w socjalistycznym Meksyku

Strajk w elektrowniach w Meksyku objął nietylko stolicę i jej okolice, **lecz 7 innych Stanów republiki.** Stolica od czwartku tonie w ciemnościach. Oświetlone są jedynie domy, posiadające własne źródła prądu. Latarnie uliczne są w 90 proc. nieczynne. Gazety nie ukazały się. Niektóre dzielnice miasta są pozbawione wody. Tramwaje stoją długim szeregiem na ulicach i w obawie przed aktami sabotażu są strzeżone przez wojsko.

# Z kraju i ze świata.

**MIASTO W GRUZACH.** Trzęsienie ziemi zniszczyło miasto Tuquerres na granicy Kolumbji i Ekwadoru.

**JUŻ 4.600 OFIAR** pochłonęły upały panujące w Stanach Zjednoczonych. Największą liczbę ofiar zanotowano w stanach Illinois i Missisipi.

**25 TYSIĘCY DZIECI** skorzystało do tej pory z bezpłatnych przejazdów wprowadzonych ostatnio dla najmłodszych przez Polskie Koleje Państwowe.

**300 ZAPALNICZEK** dziennie przemyca się z Gdańska do Polski, jak stwierdziły władze skarbowe. Trwający na wybrzeżu morskiem sezon letni przysparza licznych procesów karno-skarbowych przeciwko bawiącym tu letnikom. Na pograniczu polsko-gdańskiem przytrzymuje się codziennie wiele osób na uprawianiu przemytu, który tu polega na usiłowaniu przeszmuglowania do Polski rozmaitych przedmiotów zakazanych do przewozu, głównie zapalniczek, których konfiskuje się codziennie 200—300 sztuk.

**CHOROBA ŻNIWIARZY.** W okresie sianokosów zdarzają się wypadki zachorowań o specjalnych cechach. Chorego ogarnia nagła gorączka, dochodząca do 40 st. i utrzymuje się przez parę dni, poczem również gwałtownie opada. — Choroba ta powstaje skutkiem wpływu pyłku ze skoszonego siana na skórę ludzką oraz na błony śluzowe. U wielu osób wrażliwych na to występuje gorączka oraz objawy kataralne. Lekarze stwierdzają obecnie masowe wypadki zachorowań na to cierpienie.

**W WARSZAWIE WIĘCEJ ZGONÓW JAK URODZEŃ.** W pierwszym kwartale 1936 r., jak podaje Główny Urząd Statystyczny, zanotowano w Warszawie 3783 zgony, w tem 432 niemowląt, urodzeń zaś tylko 3277. Zgonów było zatem więcej o 506. Małżeństw zawarto w tym okresie 2.205.

**TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.** - Karol Vogt, znany fabrykant sukna w Bielsku-Białej, który należał do rodu najstarszych fabrykantów włókienniczych, popełnił wczoraj z nieznanej przyczyny samobójstwo przez zatrucie gazem.

## Tragiczna śmierć polskiego marynarza

Z Gdyni donoszą o tragicznej śmierci oficera polskiego okrętu „Lech" Czajkowskiego. Okręt „Lech" utrzymuje połączenie między Gdynią a portami angielskiemi. Oficer Czajkowski usiadł na brzegu pokrywającym otwór w pokładzie i w tym momencie runął w kilkumetrową przepaść. Okazało się, że brezent pokrywał otwór, o czem oficer nie wiedział. Czajkowski padając rozbił sobie głowę i doznał zgniecenia klatki piersiowej. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Czajkowski zmarł. Młody oficer pozostawił niedawno poślubioną żonę.

# Żydzi na czele Sekcji Polskiej Kominternu w Paryżu

W czasach ostatnich bardzo silnie wzmogła się działalność komunistów wśród wychodźtwa naszego we Francji. Prócz tego stwierdzono, że **z Francji idzie do Polski silniejsza akcja propagandowa.** Było to konsekwencją **przeniesienia do Paryża sekcji polskiej Kominternu, która dotąd znajdowała się w Pradze.**

Kieruje tą sekcją niejaki **Henrykowski,** obywatel polski. Sekcja wchodzi w skład francuskiej sekcji Kominternu. Narazie zastępuje Henrykowskiego **Stan. Bloch. Obaj są żydami, pochodzącymi z Polski; ich nazwiska są właściwie pseudonimami partyjnemi.**

Stroną finansową zawiadują francuscy działacze komunistyczni **Kamil Bardet oraz Leon Sinel.** Zresztą w takich akcjach propagandowych kasa jest wspólna.

Przeniesienia materjałów i archiwów z Pragi do Paryża, jeszcze nie dokonano. Przed paru tygodniami **działacze komunistyczni z Polski odbyli naradę w Pradze;** omawiano tam aktualne sprawy, dotyczące reorganizacji partji, i wtedy postanowiono zakończyć wszystkie prace reorganizacyjne do końca sierpnia.

W Paryżu działa już propaganda komunistyczna. Nawiązano stosunki z drukarnią, mieszczącą się przy rue Richor 34, której **właściciele żydzi rosyjscy oddawna wyspecjalizowali się w drukowaniu literatury komunistycznej w różnych językach.** Tam ukazał się niedawno pierwszy numer nowego pisma komunistycznego **„Wiadomości",** kolportowanego i na emigracji i w kraju.

Niezależnie od akcji propagandowej podjęto także robotę „wychowawczą". Mianowicie podjęto **prace sekcji wyszkolenia agitatorów. Tym działem kieruje Leon Rosenberg** przy pomocy dwu innych działaczów, występujących pod pseudonimem **Stacha i Harkawy.**

Okazuje się, że **„sąd ludowy nad sanacją",** o którym było tak głośno niedawno na wychodźtwie we Francji, **organizował właśnie komuniści,** zajmując się przedewszystkiem urabianiem opinji mających wrócić do kraju reemigrantów.

——oo——

## *Kronika lwowska.*

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— * —

**WOJEWODA TARNOPOLSKI DR. BIŁYK** bawił w piątek we Lwowie, gdzie złożył wizyty wojewodzie lwowskiemu, duchowieństwu oraz przedstawicielom władz wojskowych.

**NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ** złożyła Rada Adwokacka we Lwowie. na podstawie uchwały z dnia 12 czerwca b. r., kwotę 3.000 złotych.

**ECHA KWIETNIOWYCH WYPADKÓW.** W piątek zapadł wyrok w procesie 21-letniego robotnika St. Dudzińskiego — oskarżonego o czynny udział w zajściach ulicznych podczas pogrzebu ś. p. Kozaka. Dudziński nawoływał tłum, by „po trupach iść na cmentarz Janowski“ oraz budował barykady na ul. Grodeckiej. Skazany został na 20 miesięcy bezwzględnego więzienia.

**ROZMOWY MIĘDZYMIASTOWE.** Z dniem 20 b. m. wszystkie rozmowy międzymiastowe we Lwowie przyjmować będzie centrala międzymiastowa nr. terefonu „0“ — a nie, jak dotychczas nr. tel. 103-90.

——:000:——

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Niedziela godz. 8: „Omal nie noc poślubna“.
Poniedziałek g. 8: „Omal nie noc poślubna“.

—— 0-0-0 ——

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**

**CHIMERA:** „Człowiek o stu maskach“.
**APOLLO:** „Księżniczka czardasza“.
**ATLANTIC:** „Piekło Chin“ i „Żona dwóch mężów“.
**CASINO:** „Szkarłatny kwiat“.
**UCIECHA:** „Nasi chłopcy marynarze“ i rewja.
**GRAŻYNA:** „Ostatni posterunek“.
**KOPERNIK:** „Czarownica“ i „Złota dziewczyna“.
**MUZA:** „Doktor X“.
**MIRAŻ:** „Audjencja w Isehlu“.
**PALACE:** „Ostatnia miłość“.
**PAN:** „Morderca“ oraz „kocha... lubi... szanuje...“
**RAJ:** „Rapsodja Bałtyku“.
**SWIT:** „Quo vadis“.
**STYLOWY:** „Kaprys pięknej pani“ i rewja.
**TON:** „Potępieniec“.

——ooOoo——

## Ciekawa wystawa tkanin

W gmachu Muzeum Przemysłowego we Lwowie otwarta została Wystawa Tkanin lnianych i lniano-wełnianych, produkowanych w Chłopach koło Komarna.

Mamy tu do czynienia z klasycznym przemysłem chałupniczym, przy którym znajduje już obecnie zajęcie kilkadziesiąt polskich włościan. Inicjatywę do tego dał Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, organizując odpowiednie kursy. I dziś, po niespełna roku pracy, prezentuje publicznie swe wyroby. Są to rzeczy gustowne, trwałe, solidne i bardzo tanie. Wytwórczość idzie w kilku kierunkach, począwszy od czysto lnianych płócien na suknie, ubrania itp. aż do oryginalnych materjałów na obicie mebli. Na podkreślenie zasługuje ogromne bogactwo wzorów i dyskretny dobór farb, przyczem pozostawia się duże pole indywidualnemu smakowi i gustom samego wytwórcy.

Wystawa zasługuje na zwiedzenie, a produkowane w Chłopach materjały na szerokie rozpowszechnienie. Dziś, **kiedy spółdzielnie ukraińskie coraz silniej i skuteczniej działają, opanowując polski rynek, — inicjatywę Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet powitać należy z pełnem uznaniem**, jako czyn naprawdę obywatelski, o dużej wartości społecznej, narodowej i ekonomicznej. **(kr.)**

## Zniżki kolejowe na pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

W dniu 20 bm. odbędzie się w Gdyni masowy zjazd na pogrzeb gen. Orlicz-Dreszera. Uczestnicy zjazdu **korzystać będą** przy przejeździe od dowolnej stacji PKP. do Gdyni w czasie od 19—20 bm. **z ulgi przejazdowej ze zniżką 33 proc.** na podstawie imiennych kart uczestnictwa, natomiast **powrót z Gdyni do stacji pierwotnego wyjazdu odbędzie się bezpłatnie** w dniach od 20—21 bm. na podstawie wykupionego biletu ulgowego na przejazd pierwotny łącznie z kartą uczestnictwa. Przed rozpoczęciem podróży powrotnej należy posiadany bilet na przejazd do Gdyni oraz kartę uczestnictwa przedłożyć w kasie biletowej w Gdyni do ostemplowania. Karty uczestnictwa są do nabycia w biurach podróży oraz w oddziałach Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

# Zebranie protestacyjne w sprawie Gdańska

Staraniem Zarządu Okręgu Krak. i Obwodu Kraków—miasto Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Polskiego Związku Zachodniego, odbędzie się w Krakowie w niedzielę 19 bm. o godz. 12.30 na błoniach, naprzeciw historycznych Oleandrów, **wielkie zebranie protestacyjne w sprawie ostatnich wystąpień niektórych przywódców i władz gdańskich.**

Wczoraj odbyło się zebranie członków **oddziału L. M. K. przy Sądzie wojskowym**, na którem uchwalono rezolucję potępiającą wystąpienie prezesa Senatu gdańskiego na forum Ligi Narodów i stwierdzającą, że **próby podeptania przez Gdańsk postanowień Traktatu wersalskiego spotkają się z kategorycznym sprzeciwem całego polskiego społeczeństwa.**

# Harcerze polscy z Ameryki w Krakowie

W piątek przed północą na krakowskim dworcu kolejowym, udekorowanym zielenią i flagami o barwach państwowych amerykańskich i polskich, odbyło się **uroczyste powitanie wycieczki skautów polskich z Ameryki**, przybyłych wraz z przedstawicielami Narodowego Związku Pol. w Stanach Zjednoczonych. Przywitanie odbyło się w obecności przedstawicieli władz w sali recepcyjnej dworca kolejowego, gdzie do zebranych przedstawicieli Polonji amerykańskiej w serdecznych słowach przemówili **p. Kwaśniewska**, imieniem miejscowych władz harcerskich, **wiceprez. Klimecki**, oraz **red. dr. Rubel**. Z dworca kolejowego udali się goście autobusami do przygotowanych kwater. W sobotę przedstawiciele Polonji amerykańskiej w godzinach przedpołudniowych udali się na Wawel, poczem zwiedzali miasto. W Krakowie goście zabawią 3 dni.

——•——

# 320 tys. zł. otrzymało miasto

## za budynki szkolne przy ul. Loretańskiej

Onegdaj podpisana została wobec notarjusza na Ratuszu krak. umowa pomiędzy Gminą m. Krakowa a Kuratorjum Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w sprawie odstąpienia tejże budynków szkolnych sąsiadujących ze Szkołą Ekonom.-Handl. (dawniej Akademja Handlowa). Według tej umowy w całym kompleksie budynków tych, które już przy ich budowie przeznaczone były dla szkolnictwa handlowego w Krakowie znajdzie pomieszczenie **gimnazjum kupieckie żeńskie, gimnazjum kupieckie męskie, oraz nadal mieścić się będzie Instytut administracyjno-gospodarczy.** W miejsce odstąpionych budynków szkół powszechnych Kuratorjum Szkoły Ekonomiczno-Handlowej Gmina m. Krakowa przystępuje do budowy wielkiej nowoczesnej szkoły powszechnej na gruntach poaugustjańskich, rozbudowuje szkołę przy ul. Loretańskiej oraz przy ul. Smoleńsk. Brana jest również pozytywnie pod uwagę **budowa szkoły powszechnej w Dz. Płaszów.** Koszt budowy tych szkół wyniesie przeszło **500.000 zł.**, w której to sumie mieści się **kwota 320.000 zł. zapłacona przez Kuratorjum Szkoły Ekonononomiczno-Handlowej za odstąpienie budynków przy ul. Loretańskiej l. 16. i 18.**

# Doboszyńskiemu wstrzymano dostawę

## gazet i książek

Dotychczasowy stan śledztwa przeciw inżynierowi Doboszyńskiemu i towarzyszom wskazuje, że **potrwa on znacznie dłużej niż początkowo przypuszczano. Śledztwo prowadzone jest na terenie 5 powiatów należących do Sądów krakowskiego, wadowickiego i nowosądeckiego.** Ponieważ **liczba osób, które zostaną przesłuchane przekroczy prawdopodobnie pół tysiąca nie jest wykluczone, że śledztwo potrwa jeszcze dwa miesiące. Tyle czasu zajmie prawdopodobnie wygotowanie aktu oskarżenia. Rozprawy sądowej,** której termin określano początkowo na październik, **spodziewać się należy z końcem bież. roku. Nie jest wykluczonem, że odbędzie się ona dopiero z początkiem 1937 roku, przed osobną kadencją Sądu Przysięgłych.**

**W sobotę władze więzienne wstrzymały dostawę czasopism i książek dla inż. Doboszyńskiego. Nie zezwolono również rodzinie na dostarczenie aresztowanemu żywności, którą do tej pory codziennie otrzymywał z domu.**

Liczba 77 osób przebywających w więzieniu za udział w wyprawie inż. Doboszyńskiego **zmalała do 47. Reszta została zwolniona i odpowiadać będzie z wolnej stopy.**

## Wakacyjna wystawa w krakowskim Pałacu Sztuki

Wakacyjna wystawa w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim w Krakowie jest do pewnego stopnia odbiciem ogólno-polskiej współczesnej twórczości plastycznej. Bierze w niej udział 77 artystów z całej Polski z 300-tu blisko pracami.

**Batowski St.** ze Lwowa obrazami olejnymi p. t. „Bitwa pod Zadwórzem“ i „Śmierć Mazanowskiego pod Persenkówką“ (tryptykiem) oraz szkicem „Polonia triumphans“ reprezentuje typ dawniejszego malarza batalistycznego, poszukującego i nadużywającego anegdotycznego założenia obrazu bez należytego uwzględnienia istotnych wartości plastycznych. Aczkolwiek przyznać musimy temu artyście rzeczywisty talent, to jednak należy skonstatować, że struna w kierunku batalistyczno-anegdotycznym została już nieco przeciągnięta u niego i przez to resonans jej u wybredniejszych widzów jest słabszy. Nasi bataliści muszą pogodzić się z tem, że dziś w całym świecie plastyki bierze górę zdrowy prąd odnajdywania i stawiania na pierwszem miejscu w obrazie istotnych wartości malarskich objawiających się przedewszystkiem w dobrej formie i sharmonizowanym kolorze. Sam temat zaś, choćby z najpiękniejszych kart historji narodu, nie wystarcza już bynajmniej do honorowania obrazu, który musi budzić respekt samym wyrazem plastycznym. A tego wyrazu plastycznego wielkich wymiarów obrazy **Batowskiego** w przekonywującym stopniu nie posiadają.

Z pośród wystawiających 24 malarzy warszawskich wymienić należy zwłaszcza **Berent Annę** (silna nastrojowość, dobry rysunek), **Domaradzkiego Stefana i Dybowskiego St.**, zdolnych pejsażystów, **Lasockiego K.**, malarza krów, świetnych akwarelistów **Kraśnika Z. Nartowskiego T.** i **Szczyglińskiego H.** Łatwe efekty w szarżowaniu kolorem bez walorów stara się wydobyć w pejsażach **Nehring M.** Ponadto wystawili prace na poziomie malarze (St. Gałek i J. Śliwka) z Wilna, z Bielska, z Zakopanego, z Gdyni i z innych ważniejszych ośrodków artystycznych w Polsce. **Romerowa Anna** z Łotwy wystawiła dobre akwarele p. t. „Hora canonica“ i „Gromnice“. Z pośród krakowskich artystów, stale wystawiających w Pałacu Sztuki, imponujący postęp w opanowaniu portretu wykazuje **Malcher St.**, który w pracach swych silnie podkreśla walory kolorystyczne i rytm linealny przy wydobyciu charakteru modeli i uderzającego podobieństwa. **Żurawski St.** dał silny portret St. Turskiego. **Lewandowski St.** z Warszawy wystawił rzeźby, medaljony i plakiety na wysokim poziomie artystycznym. Grafikę reprezentują: **Acedański Z., Czechowicz J., Buczkowski L., Glasner J., Kowalski L., Kratochwila Widymska, Nowakowska-Acedańska, Rafałowska A., Steller P., Zakrzewski i Żurawski Wł.**

Jako pożądaną nowość wprowadziła dyrekcja T-wa wystawę w jednej z sal eksponatów przemysłu artystycznego, jak mebli, kilimów, tkanin i luksusowych opraw książek Wystawa obecnie będzie przez cały okres wakacyjny, aż do końca miesiąca sierpnia br.

**Dr. S. M. Mazurkiewicz.**

## Z żałobnej karty

**Ś. P. INŻ. ALEKSANDER PODOLECKI.** (b.) W ubiegły piątek, t. j. 17 b. m. odbył się pogrzeb inż. Aleksandra Podoleckiego, naczelnika wydziału technicznego Dyrekcji Poczt i Tel. w Krakowie, kapitana rez. W. P., odznaczonego Krzyżem Walecznych, medalem Niepodległości i in. Zmarły cieszył się uznaniem i powszechną sympatją toteż pogrzeb jego zgromadził na cmentarzu rakowickim liczną rzeszę pocztowców z Krakowa i okręgu krakowskiego. U stopni kaplicy żegnał Zmarłego Dyrektor O. Poczt i Tel. płk. Spett, poczem trumnę wzięli na ramiona inżynierowie i technicy Krak. Dyrekcji Poczt. Kondukt poprzedzała kompanja honorowa P. P. W., którego Zmarły był prezesem, ze sztandarem i orkiestrą. W czasie pogrzebu kilka utworów żałobnych odśpiewał młody, lecz dobrze zapowiadający się chór P. P. W. Odszedł przedwcześnie, bo w 41 roku życia, dobry człowiek i urzędnik, sprawiedliwy przełożony i kolega serdeczny.

Cześć jego pamięci.



## *Kronika krakowska.*

19. Niedziela. Św. Wincentego a Paulo.

—o0o—

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. KANCLERZA DOLLFUSSA.** W piątek 24 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci śp. kanclerza Austrji dr. Engelberta Dollfussa, staraniem konsulatu austrjackiego.

**WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH** przez ambasadora włoskiego, które miało odbyć się w poniedziałek w zamku na Wawelu, ulegnie przesunięciu, spowodu wyjazdu p. Prezydenta na pogrzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera.

**KONSUL REPUBLIKI FRANCUSKIEJ** powrócił z urlopu i objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

**DELEGACJĘ KRAKOWA** na pogrzeb śp. gen. Orlicz-Dreszera stanowić będą **reprezentanci** wszystkich pułków kawalerji, stacjonowanych na terenie DOK. V, oraz reprezentanci Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

**PREZES KRAKOWSKIEJ IZBY KONTROLI PAŃSTW.** dr. Włodzimierz Kraus rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału mgr. Mieczysław Klug.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W ub. tygodniu zanotowano w Krakowie 6 wypadków płonicy, 3 krztuśca, 5 róży i 2 odry.

**WŚCIEKLIZNĘ U PSA** stwierdziły władze miejskie w dzielnicy IV Piasek i w związku z tem wydały odpowiednie zarządzenia.

**UTONĄŁ W WIŚLE.** W piątek między godziną 18 a 19 podczas pławienia koni i kąpania się utopił się w Wiśle między Targowicą a Fortem w Płaszowie, Garncarz Franciszek, lat 17, służący u Lorka Józefa przy ul. Płaszowskiej 98. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

**NA ŚLADACH DZIECIOBÓJSTWO.** — W piątek około godz. 17 na Polach Katarzyńskich obok cmentarza żydowskiego, znaleziono w trawie pod mostem zwłoki noworodka płci żeńskiej, w którego ustach znajdował się zwitek szmat, tak, że zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało uduszone. Na zarządzenie lekarza miejskiego przewieziono zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

—— 0-0-0 ——

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. GEN. ORLICZ-DRESZERA** złożyli członkowie Zarządu Okr. wojew. LOPP. 150 zł. na cele tej organizacji.

———00000———

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Niedziela: „Krakowiacy i górale“.
Poniedziałek: „Matura“.
Wtorek: „Rabuś“.

——0-0-0——

**ŚWIT:** „Za krzywdę brata“.
**WANDA:** „Ręce zawiniły“.
**APOLL:** „Dziś wieczór u mnie“.
**SZTUKA:** „Złota dziewczyna“.
**PROMIEŃ:** „Amfitrjon“, „Dla ciebie tańczę“.
**UCIECHA:** „Adieu“ i „Bunt zwierząt“.
**STELLA:** „Zamarłe echo“ (film polski).
**ADRIA:** „Ostatni sygnał“, „Nie oddam dziecka“.
**BAGATELA:** „I cóż dalej szary człowieku.“. Na scenie rewja pt. „Wesołe lato“.
**CAPITOL (Podgórze):** „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
**DOM ŻOŁNIERZA.** Od 13—19 bm: „Wiktor czy Wiktorja“.

## Lot nad chmurami.



Oryginalne zdjęcie z manewrów amerykańskiej floty powietrznej nad Longbeach.






### Walne Zgromadzenie
członków
**Towarzystwa Polskich Kapłanów Katolickich „Księżówka" w Zakopanem,**
odbędzie się dnia 11 sierpnia b. r. o godz. 17-ej w sali „Księżówki"
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie Prezesa.
2. Odczytanie protokółu z ostatnie o Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Wydziału z czynności i rachunków za rok administracyjny 1935/36 i udzielenie absolutorjum.
4. Wybór nowych członków Wydziału.
5. Wolne wnioski.

Prezes Wydziału
*(—) Ks. Dr. Adam Gerstmann.*
Zakopane, 15. VII. 36.



## Uroczystości w Douaumont.



W 20-tą rocznicę wielkich i krwawych zmagań wojennych pod Verdum, odbyła się na cmentarzu poległych w Douaumont uroczystość żałobna urządzona przez b. kombatantów francuskich. W uroczystości tej wziął udział Niemiec kpt. v. Brandis, który w krwawych tych walkach dowodził oddziałami niemieckimi.



Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor od powiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.